

Pod naciskiem Hoffmana i Marshalla Wielka Brytania i Francja wyrażają zgodę na wstrzymanie demontażu fabryk niemieckich

WASZYNGTON (SAP). STANY ZJEDNOCZONE OTRZYMAŁY WE SRODĘ OFICJALNĄ ODPOWIEDZ W BRYTANII I FRANCJI, NA ICH PROPOZYCJE WSTRZYMANIA DEMONTAŻU LICZNYCH FABRYK W NIEMCZECH ZACHODNIH. WIELKA BRYTANIA I FRANCJA WYRAZIŁY ZGODĘ NA PROJEKT AMERYKAŃSKI.

Administrator planu Marshalla Hoffman opuścił wczoraj wieczorem Londyn, udając się drogą powietrzną do Nowego Jorku. Hoffman ma wrócić do Europy w okresie najbliższych 2 tygodni. W czasie swego pobytu w Europie Hoffman przeprowadził konferencje z Bevinem i Schumanem, na temat odszkodowań niemieckich. Hoffman domagał się zgody na obniżenie reparacji niemieckich.

Opozycja Wielkiej Brytanii i Francji przeciwko żądaniom Hoffmana i Marshalla opierała się na twierdzeniu, że wstrzymanie demontażu w niczym nie przyczyni się do sprawniejszego funkcjonowania planu Marshalla, jak twierdzi Hoffman. Korespondent Reutera podkreśla, że według opinii obserwatorów europejskich, żądanie USA całkowitego wstrzymania demontażu opiera się w pierwszym rzędzie na całkowitej nieznanym rzeczywistości czynników związanych z tą sprawą.

Zgoda Francji, która była głównym przeciwnikiem wstrzymania rozbiórki, nastąpiła w dwadzieścia cztery godziny po rozmowie Schumana z administratorem planu Marshalla, Paul Hoffmannem. Źródła brytyjskie podają, że Bevin po dłuższym wahaniu przystał na zmniejszenie liczby fabryk niemieckich, przeznaczonych do demontażu.

Zarówno brytyjscy, jak i francuscy wykonawcy planu Marshalla liczą się poważnie z możliwością przyznania

Plan Marshalla działa Płyną towary ale... do Ameryki

NOWY JORK (p. r.). Wczoraj nadszedł do Nowego Jorku pierwszy transport towarów, które dostarczone zostały Stanom Zjednoczonym w związku z planem Marshalla. Pierwszy transport składa się z 1000 ton kauczuku i pochodzi z Wielkiej Brytanii. Kauczuk ten dostarczono do Ameryki z zapasu surowców i materiałów, posiadających doniosłe znaczenie strategiczne. Zgodnie z „ustawą o pomocy”, państwa europejskie mają dostarczać Stanom Zjedn. podstawowych materiałów i surowców, które są niezbędne dla Ameryki, a które mogą być dostarczone przez państwa europejskie.

Marshall kusi Szwecję

PARYŻ (PAP). Sekretarz stanu USA Marshall odbył wczoraj rano konferencje z ministrem spraw zagranicznych Szwecji — Undenem.

Mamy nowe połączenie bezpośrednie z Mińskiem i Moskwą

Drogi komunikacyjne łączące nasz kraj z krajami Związku Radzieckiego coraz to bardziej zwiększają swoją liczebność. I tak do już istniejących doszła nowa droga komunikacji powietrznej.

Przed kilku dniami, 5 bm, nastąpiło otwarcie linii lotniczej, łączącej Moskwę z Warszawą. Pełna trasa przelotu biegnie z Moskwy przez Mińsk i Warszawę do Berlina. Maszyny komunikacyjne odlatują z Warszawy w środę i sobotę każdego tygodnia o godz. 9.30, a lądują w Warszawie z kierunku Moskwa—Mińsk w czwartki i piątki o godz. 12.25.

Ta nowa linia powietrzna została powołana do życia przez sowieckie biuro komunikacji powietrznej „Aeroflot”. (Ss)

Źródła angielskie wstrzymują się wstydliwie od szczegółów informacji na temat wyników rozmów między Hoffmanem i Harrimanem z jednej strony, a Bevinem i gospodarczymi rzeczoznawcami brytyjskimi z drugiej, w sprawie odszkodowań i rozbiórki fabryk niemieckich. Wiadomo tylko, że przedstawiciele planu Marshalla dowodzą, iż wstrzymanie demontażu przemysłu niemieckiego będzie „korzystne” dla państw marshallowskich.

Obserwatorzy francuscy twierdzą, że różnica zdań między Schumanem a Amerykanami jest tylko kwestią stopnia. Nie samej zasady wstrzymania rozbiórki fabryk niemieckich.

Czarny dzień spekulantów Wielkie obawy w Paryżu i Berlinie

PARYŻ (API). Rząd francuski, pod naciskiem opinii publicznej protestującej przeciwko niesłychanej spekulacji i rozrostowi czarnego rynku, przeprowadził wczoraj w Paryżu wielką obławę na nielegalnych handlarzy artykułów żywnościowych, aresztując ponad

2½-metrowy krzak pomidoru

BIAŁYSTOK (PAP). 75-letniemu ogrodnikowi z Białegostoku p. Franciszkowi Borowskiemu, udało się wyhodować wyjątkowo piękne okazy pomidorów. Dzięki starannej pielęgnacji siedmiu ogrodnika, jeden z krzaków w jego plantacji osiągnął dwa i pół metra wysokości. Z krzaka tego zebrano ok. 10 kg pomidorów.

HAMBURG nie chce Schachta

HAMBURG (PAP). Władze zarządu miejskiego w Hamburgu odrzuciły wniosek Schachta, o przyznanie mu „obywatelstwa Hamburga”.

6 dni gaszono pożar w kopalni „Brzeszcze”

KRAKÓW (PAP). Przed kilkoma dniami powstał pożar w kopalni węgla „Brzeszcze”, wywołany samozapaleniem się węgla w stropie pokładu. Pożar wybuchł w chodniku w takich warunkach, że jego zlokalizowanie przez wybranie węgla i zagaszenie było niemożliwe. Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej przy pomocy własnych drużyn ratowniczych. Po 6-dniowej wyczerpanej pracy, w której wzięła udział cała załoga wraz z kierownictwem kopalni, pożar zlikwidowano bez wypadku w ludziach. Pracownicy kopalni postanowili w najbliższą niedzielę nadrobić stratę w wydobyciu węgla spowodowaną pożarem, w ilości ok. 2 500 ton.

Studenci z całego świata żądadają pokoju

PRAGA (SAP). W telegramie do ONZ, Międzynarodowy Związek Studentów, w imieniu dwóch i pół miliona członków, z 44 krajów domaga się, aby Narody Zjednoczone broniły z całych sił sprawy pokoju. Telegram formułuje zadanie międzynarodowej kontroli broni atomowej oraz redukcji zbrojeń.

50 osób. Ministerstwo aprowizacji stworzyło obecnie specjalny departament, którego zadaniem będzie skupowanie mięsa u chłopów bez pośredników. Ministerstwo zapowiedziało, że w razie odmowy ze strony chłopów, nastąpi przymusowa rekwizycja bydła.

„Ofensywa” mięsna ministerstwa aprowizacji przewiduje ponadto konfiskatę mięsa u rzeźników, którzy sprzedają towar po cenach przewyższających ustalone, ustanowienie kontroli cen na każdym szczeblu — począwszy od hurtownika a skończywszy na detaliście, karanie wszystkich detalistów nie wystawiających cen na owocach oraz stworzenie sklepów państwowych, gdzie ludność będzie mogła zaopatrzyć się w mięso.

Policja niemiecka w sektorze radzieckim dokonała olbrzymiej obławy na szmuglerzy żywnością z Brandenburgii do zachodnich sektorów Berlina, aresztując 416 osób i konfiskując ponad 500 ton artykułów żywnościowych. Agencja ADN donosi, że od dłuższego czasu, szmuglerzy z zachodnich sektorów Berlina przechodzili do Brandenburgii w strefie radzieckiej, gdzie wykupywali olbrzymie ilości artykułów żywnościowych.

Korespondenci prasowi donoszą, że w szmuglu współdziałała policja niemiecka sektora zachodniego, która ułatwiała szmuglerom pracę na każdym kroku.

Poważne ulgi podatkowe dla rolników użytkujących odłogi Miu. Dąb-Kociół o nowym zarządzeniu w sprawie likwidacji odłogów

WARSZAWA (PAP). Jednym z najważniejszych zadań naszego rolnictwa jest likwidacja odłogów. W celu jej przyspieszenia, już w roku bieżącym minister Rolnictwa i R. P., łącznie z innymi ministrami (Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych i Skarbu), wydał zarządzenie z dnia 28 lutego 1948 r. w sprawie likwidacji odłogów. Zarządzenie to pozwalało oddawać odłogi i inne grunty niezagospodarowane a pozostające w administracji władz ziemskich, w bezpłatne użytkowanie na okres 3 lat indywidualnym rolnikom. Odłogi te, zwolnione zostały od podatku gruntowego za rok 1948. Powyższe zarządzenie przyczyniło się, w znacznym stopniu do tego, że obszar odłogów, który na dzień 1 stycznia 1948 r. wynosił 1,403 tys. ha, zmniejszył się do dnia 1 czerwca 1948 r. czyli w ciągu 5 miesięcy, do 694 tys. ha, czyli o 709 tys. ha.

Minister Rolnictwa Jan Dąb-Kociół poinformował na konferencji prasowej przedstawicieli prasy o przygotowaniu nowego zarządzenia w sprawie likwidacji odłogów i ulg z tym związanych, mającego na celu stworzenie jak najlepszych warunków do likwidacji odłogów na rok przyszły.

Najważniejsze postanowienia nowego zarządzenia są następujące: Moc obowiązująca poprzedniego zarządzenia z dnia 28 lutego 1948 r. prze dłuża się na rok 1949.

Niezlikwidowane odłogi i inne grunty niezagospodarowane, o ile znajdują się w dyspozycji Państwa, mają być oddawane na 3 lata w bezpłatne użytkowanie: a) Spółdzielniom Samopomocy

Demonstracyjny strajk miliona włoskich pracowników państwowych

RZYM (API). Wczoraj w całych Włoszech stanęły pociągi, przerwana została komunikacja pocztowa i telefoniczna, zamknięte urzędy celne, a ludność ruszyła na wielkie zgromadzenia strajkowe, na których od samego rana demonstrowano przeciwko antyrobotniczej polityce rządu. Ponad milion urzędników i pracowników państwowych proklamowało wczoraj 8-godzinny strajk protestacyjny. Kolejarze zastrajkowali na okres dwóch godzin.

Strajk we Włoszech jest protestem przeciwko odmowie rządu przyznania natychmiastowej podwyżki płac wszystkim pracownikom państwowym. Wniosek tego rodzaju został złożony przed tygodniem w parlamencie włoskim przez przewodniczącego włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy Giuseppe di Vittorio. Poślowie chrześcijańskiej demokracji oraz inne grupy prawicowe odrzuciły ten projekt wbrew głosom komunistów i socjalistów.

Wczoraj wieczorem, rząd usiłował za wszelką cenę nie dopuścić do strajku, „wzywając” robotników do nie-

solidaryzowania się z apelem przywódców. Jednocześnie rząd zapowiedział ochronę lamistrajków.

Do strajku przyłączyły się chrześcijańskie i niezależne związki zawodowe z wyjątkiem nauczycieli szkół powszechnych. Strajacy zapowiedzieli że będą interweniować tylko w najbardziej pilnych wypadkach. We wszystkich wielkich miastach Włoch odbywają się od rana masowe wiece robotników. W Mediolanie na Piazza di Duomo zebrali się z samego rana olbrzymi tłum robotników, by wysłuchać przemówień przywódców robotniczych.

Odpowiedź Wyszyńskiego dla „Małej Szóstki” Żąda zdjęcia sprawy Berlina z porządku obrad Rady

PARYŻ (API). Na dziś zwołane zostało posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, w celu rozpatrzenia sprawy Berlina. Przedstawiciele państw „Małej Szóstki”, którzy w ostatnich dniach prowadzili rozmowy na temat ewentualnego kompromisu, zebrali się w środę wieczorem dla rozważenia nowej sytuacji.

Stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii w ONZ sir Alexander Cadogan odbył w czwartek dłuższą naradę z delegatem amerykańskim dr. Jesupem, w toku której omawiana była kwestia berlińska.

Wczoraj wieczorem delegaci trzech mocarstw zachodnich zebrali się w Paryżu, celem omówienia odpowiedzi radzieckiej na propozycje 6 „neutralnych” państw w sprawie Berlina, wręczonej przez Wyszyńskiego dr. Bramuglii, argentyńskiemu przewodniczącemu Rady.

Według nieoficjalnych wiadomości, odpowiedź radziecka domaga się zdjęcia sprawy Berlina z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa. Wyszyński pro-

ponuje podjęcie rokowań od momentu porozumienia osiągniętego w Moskwie.

Jak wiadomo, po rokowaniach w Moskwie, przedstawiciele 4 mocarstw wystosowali dyrektywy do gubernatorów wojskowych w Berlinie w celu wprowadzenia w życie osiągniętego porozumienia. Wskutek nieustępliwej postawy państw zachodnich, rokowania te zostały — z ich inicjatywy — zerwane.

Pierwsze zwycięstwo górników i metalowców lotaryńskich

PARYŻ (SAP). W nocy ze środy na czwartek zostało osiągnięte porozumienie między delegatami robotniczymi a przedstawicielami przedsiębiorców i rządu, w sprawie roszczeń strajkujących górników i metalowców lotaryńskich.

Porozumienie arbitrażowe jest częściowym zwycięstwem robotników i przewiduje 10% podwyżki płac. Zaliczka udzielona robotnikom w wysokości 2500 franków będzie ściągana ratami, po 500 franków miesięcznie, od drugiej połowy stycznia 1949 r. poczynając.

Arbitraż nie rozwiązuje zasadniczo zagadnienia płac i cen, stanowi jedynie lokalne i chwilowe odprężenie sytuacji strajkowej. W kopalniach departamentu Mozelli, Faulquemont i Schwiller, 70% górników wróciło już do pracy.

INWESTYCJE amerykańskich naftiarzy na wyspie brytyjskiej

WASZYNGTON (SAP). Amerykański koncern naftowy „Standard Oil” projektuje w ramach planu Marshalla zorganizowanie w W. Brytanii wielkiej rafinerii nafty. Jak informują w kołach urzędowych Waszyngtonu, plany „Standard Oil” zostały przez rząd brytyjski zatwierdzone „tytułem próby”. Obok „Standard Oil” jeszcze pięć innych przedsiębiorstw amerykańskich, zabiega o inwestowanie na terenie W. Brytanii.

nak, że rady narodowe mogą obniżyć tę normę w zależności od miejscowych warunków zasiedlenia glebowych i ekonomicznych.

Obecne zarządzenie przyznało bardzo poważne ulgi w podatku gruntowym i zwalnia od wpłat na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa (SFOR) dla tych wszystkich, którzy podejmą się zagospodarowania odłogów.

Odłogi zagospodarowane przez spółdzielnie, zespoły uprawowe, gromady i gminy, zwolnione są całkowicie w ciągu 3-letniego okresu użytkowania, zarówno od podatku gruntowego, jak i od wpłat na SFOR.

W razie zagospodarowania odłogów przez indywidualnego rolnika, korzysta on z całkowitego zwolnienia za cały 3-letni okres użytkowania od wpłat SFOR oraz całkowicie od podatku gruntowego za pierwszy rok użytkowania. Ministerstwo Rolnictwa przewiduje, że obecne zarządzenie w sprawie likwidacji odłogów, biorące przede wszystkim pod uwagę interesy bezrolnych, drobnych i średnich rolników, przyczyni się do niemal całkowitej likwidacji odłogów już w roku przyszłym.

Chłopskiej, b) grupom bezrolnych, małorolnych i średniorolnych, które podejmą się ich zagospodarowania na zasadach pracy zespołowej, (grupy te określa się nazwą zespołów uprawowych), c) indywidualnym rolnikom, którzy zagospodarują je na własny rachunek, d) gromadom lub gminom, które zobowiązane są do ich zagospodarowania w myśl postanowień dekretu z dnia 30 marca 1945 r. o przymusowym zagospodarowaniu użytków rolnych.

Indywidualni rolnicy uprawiać będą na własny rachunek. Obszar gruntów oddanych w użytkowanie indywidualnie rolnikowi, łącznie z jego własnymi nie może przekraczać 20 ha z tym jed-

Mowa, która wsierżasnęła sumieniem świata Skończyć raz na zawsze z wszelkimi wojnami

Wyszyński mówił z przejęciem, akcentując dokładnie każde słowo. Mimo, że większość delegatów nie rozumie po rosyjsku, oczy wpatrzone były w twarz Wyszyńskiego, która płonęła szlachetnym zapalem. Gdy Wyszyński podkreślił donośnym głosem, że Związek Radziecki nie ukrywa swych kart i że odkryje je natychmiast, gdy będzie to miało praktyczne znaczenie, widać było, że oświadczenie to poruszyło nawet delegatów, którzy z zasady sprzeciwiają się wszelkim pokojowym propozycjom radzieckim.

Nasza debata — oświadczył wiceminister Wyszyński — nad punktem, dotyczącym propozycji radzieckiej w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw o 1/3 w ciągu roku oraz w sprawie zakazu broni atomowej — zbliża się ku końcowi. W toku debaty zarysowały się dwa obóz. Pierwszy obóz broni konsekwentnie idei pokoju i bezpieczeństwa narodów. Drugi obóz wykazuje tendencję do sabotowania środków, zmierzających do redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej zajmując pozycję sprzeczną z zasadami, duchem, zaletami i celami ONZ.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nikt nie śmiał wystąpić otwarcie przeciwko postanowieniu, przyjętemu 2 lata temu przez Zgromadzenie Generalne. Prowadzono jednak za kulisami akcję, stanowiącą sabotaż decyzji Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Wyszyński podkreślił, że kampanię przeciwko propozycjom radzieckim prowadzili przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji. Kampanii tej nadała ton delegacja brytyjska.

Współpraca jest możliwa

Po krótkiej polemice z wywodami delegata brytyjskiego Shawcrossa, który zarzucił delegacji radzieckiej „provokacyjny ton” i innymi mówcami, którzy usiłowali dowieść, jakoby Zw. Radziecki był przeciwny współpracy z mocarstwami zachodnimi, mówca stwierdza:

MOŻNA ŻYĆ W RÓŻNYCH SYSTEMACH (SPODARZYCH I SPOŁECZNYCH, ALE JEŻELI ROZUMIE SIĘ I JEŻELI SZANUJE SIĘ WZAJEMNE INTERESY, TO WBREW RÓŻNICOM USTROJOWY, IDEOLOGII I POGŁADÓW MOŻNA ZE SOBĄ WSPÓŁPRACOWAĆ.

Współpraca taka może się rozwijać tylko na zasadzie równości. Różnica uroczajów nie stanowi przeszkody do porozumienia. W świecie kapitalistycznym wybuchły wojny również przed powstaniem Zw. Radzieckiego. Druga wojna światowa rozpoczęła się w ramach ustroju kapitalistycznego i na-

Wicemin. Wyszyński odpiera zarzuty przeciwników radzieckich propozycji rozbrojeniowych

PARYŻ (API) — 12 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji Politycznej, na której kontynuowano dyskusję w sprawie rozbrojenia. Przemawiali: Riad Bei Sol (Liban), W. R. Hodgson (Australia), Thorn (Nowa Zelandia), Fernandez (Chile), Uden (Szwecja), Rollin (Belgia), Warren Austin (St. Zjednoczone) oraz Wyszyński (ZSRR), którego przemówienie uważane jest za najważniejsze wydarzenie obecnej sesji ONZ.

W PAŁACU CHAILLOT, W KTÓRYM ODBYWAJĄ SIĘ POSIEDZENIA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, HUCZY JAK W ULU PO WCZORAJSZEJ WSPANIAŁEJ MOWIE WICEMINISTRA WYSZYŃSKIEGO. BYŁA TO „NAJBARDZIEJ WSTRZĄSAJĄCA MOWA, JAKĄ WYGŁOSIŁ KIEDYKOLWIEK NA ONZ JAKIKOLWIEK MAŻ STANU”. „MOWA TA PORUSZYŁA SUMIENIE ŚWIATA” — OTO ZDANIA, KTÓRE SIĘ SŁYSZAŁO W KULUARACH, PO WYSTĄPIENIU MIN. WYSZYŃSKIEGO.

stopnie odwróciła się przeciwko państwu socjalistycznemu. W wojnie tej mieliśmy sojuszników angielskich i amerykańskich. Różne ideologie nie mają znaczenia tam, gdzie we wspólnym interesie chodzi o wzmocnienie pokoju, bezpieczeństwa i demokracji.

Na argumenty Mac Neilla, który stwierdził, że trudno przewidzieć rozwój polityki radzieckiej, Wyszyński odpowiada, że polityka ta nie ulega zmianom, że Zw. Radziecki jest przeciwny wyścigowi zbrojeń i przygotowywaniu nowych wojen, że jest on zwolennikiem SKOŃCZENIA RAZ NA ZAWSZE Z WSZELKIMI WOJNAMI.

Kontrola zbrojeń

W dalszym ciągu wiceminister Wyszyński omawia propozycję radziecką o ograniczeniu zbrojeń i argumenty przeciwników tej propozycji. Odpowiadając delegatowi brytyjskiemu Mac Neil Wyszyński oświadcza:

Nie możemy się spodziewać, że będziecie mogli nam narzucić swój system kontroli zbrojeń. Zw. Radziecki nie należy do tych państw, a naród radziecki do tych narodów, którym można by cokolwiek dyktować. Jesteśmy gotowi mówić z Wami na zasadzie równości o tym co byłoby do przyjęcia dla nas, dla Was i dla wszystkich.

Wydatki wojskowe

W dalszym ciągu Wyszyński cytuje cyfry budżetów radzieckich, które wskazują na stałe zmniejszanie się wydatków na zbrojenia. W 1940 r. wydat-

ki zbrojeniowe ZSRR pochłaniały 32,5 proc. wszystkich wydatków. W 1944 r. cyfra ta wzrosła do 52 proc., ale w 1946 r. spadła do 23,9 proc., w 1947 r. do 18,4 proc., a w 1948 r. do 17,5 proc. Wiceminister Wyszyński wskazuje na to, że od chwili zakończenia wojny przeważająca część wydatków budżetowych Zw. Radziecki poświęca na odbudowę pokojową.

Podczas gdy wydatki wojskowe Zw. Radzieckiego spadały gwałtownie, wydatki te w St. Zjednoczonych i W. Brytanii przekraczała obecnie wszystkie inne działy budżetu.

Wiceminister Wyszyński składa przy tym następujące oświadczenie:

„Mówią nam tu, że żądano od nas informacji o naszych siłach zbrojnych i że informacji tych nie dostarczyliśmy. Delegat Syrii wyjaśnił, że informacji tych żądano od wszystkich, i że nikt ich nie dostarczył ale zarzut jest skierowany w naszą stronę. Myślenie, że nie mamy obowiązku dostarczania pod każdym pretekstem, każdej komisji informacji o stanie naszych wojsk i o naszych zbrojeniach.

WYI OŻYMY KARTY NA STÓL. KIEDY BĘDZIE TO MIAŁO PRAKTYCZNE ZNACZENIE. ZGÓDŹCIE SIĘ Z NASZĄ PROPOZYCJĄ, ALBO SAMI WYSTĄPIE Z PROPOZYCJĄ O ZAKAZIE BRONI ATOMOWEJ. ZGÓDŹCIE SIĘ NA REDUKCJĘ O 1/3 ZBROJEŃ I SIŁ ZBROJNYCH PIĘCIU STAŁYCH CZŁONKÓW RADY BEZPIECZEŃSTWA A WÓCZAS WYŁOŻYMY KARTY NA STÓL. WYŁOŻYMY WSZYSTKIE NASZE KARTY, ALE WYŁOŻCIE WASZE OBOK NASZYCH.”

Kwestia zaufania

W dalszym ciągu wicemin. Wyszyński rozprawia się z argumentami jakoby przywrócenie „atmosfery wzajemnego zaufania” musiało poprzedzać rozbrojenie.

Powiada się, że brak zaufania wyni-

ka z odmowy Zw. Radzieckiego wyrażenia zgody na poglądy większości — oświadcza delegat radziecki. — Ale czyż nie jest prawdą że nie ma nigdzie radzieckich sił zbrojnych poza terytorium radzieckim i poza miejscami u-

Min. Modzelewski:

Zbrodnicza polityka Becka

odżyła w wywodach delegata USA

PARYŻ (PAP). Wśród mówców środowego posiedzenia komisji politycznej ONZ wystąpił również min. Modzelewski, który wygłosił następujące przemówienie (podajemy je w streszczeniu):

„Pragnąłbym postawić jedno pytanie. Z czym przyszliśmy na Generalne Zgromadzenie ONZ wy, przedstawiciele „większości” i z czym przyszliśmy my — „mniejszość”, do której należę? Nie ma ze strony większości szczerzej woli dojścia do konkretnych wyników. Wyśuwano różne argumenty, powołując się m. in. na doświadczenia Ligi Narodów. Delegat Francji — Parodi oświadczył, że Francja zapłaciła zbyt drogo za to, iż nie była uzbrojona w przededniu drugiej wojny światowej. Ale „gdzie Rzym, a gdzie Krym?” Trzeba wiedzieć, kiedy się należy zbroić, a kiedy się należy rozbrajać.

Przeciw komu chce się Francja zbroić? Czy przeciw ewentualności agresji ze strony Niemiec? Czy agresja miałaby zagrażać ze strony ZSRR? Sam pan powiedział, panie ambasadorze Parodi, że nie jest do pomysłienia, aby Związek Radziecki nie przagnął pokoju.

Delegat brytyjski Shawcross mówił o potrzebie umiaru i taktu. Próbkę tego dał nam reprezentant USA Austin. Wystąpił on z prawdziwym apelem mobilizacyjnym pod adresem wszystkich możliwych zwolenników rewanzu przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Bronił on zbrodniczej polityki Becka, b. ministra Polski, który odrzucił współpracę ze Związkiem Radzieckim i ułatwił napad hitlerowski. Polityka ta kosztowała naród polski 7 milionów ofiar.

Sądzę, że pan Austin jest niezdolny do zrozumienia istoty stosunków po-

stalonymi w układach międzynarodowych? Rząd St. Zjednoczonych natomiast nie zgodził się na wycofanie wojsk z Korei południowej w tym samym czasie, w którym Zw. Radziecki wycofa swe wojska z Korei północnej.

Wszystkie kontyngenty wojskowe, które zostały powołane w Zw. Radzieckim pod broń w czasie wojny zostały zdemobilizowane. Radzieckie siły zbrojne zostały sprowadzone do poziomu pokojowego. Na czym więc opiera się twierdzenie, że nie wiadomo co się dzieje w Zw. Radzieckim?

W dalszym ciągu Wyszyński polemizuje z delegatem amerykańskim Austinem, który wygłosił przemówienie pełne napastliwych ataków na Zw. Radziecki.

W zakończeniu przemówienia wicemin. Wyszyński oświadczył:

„DELEGACJA RADZIECKA BĘDZIE W DALSZYM CIĄGU POPIERAĆ ENERGIJNIE SWĄ PROPOZYCJĘ. WIEMY DOBRZE, ŻE BĘDZIE TRUDNO INNYM CZŁONKOM KOMISJI WYSTĄPIĆ PRZECIWKO TEJ PROPOZYCJI. MYŁA SIĘ ONI, JEŻELI WYOBRAZAJĄ SOBIE, ŻE ICH ODMOWA ZNALEZAŁA BY ZROZUMIENIE I APROBATĘ MILIONÓW LUDZI W ICH WŁASNYCH KRAJACH.”

między ZSRR a Polską. Mogę panów zapewnić, że gdy chodzi o naszą niepodległość i suwerenność, nigdy Polska nie miała tak korzystnej sytuacji, jak właśnie dzięki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Co przyniesiemy my, „mniejszość”, na trzecią sesję ONZ? Konkretna propozycja o zakazie broni atomowej i rozbrojeniu i inne propozycje, które przejął przywiązanie do Karty ONZ. Pracujemy nad umacnianiem pokoju nie tylko wewnątrz naszej organizacji, lecz i na zewnątrz.

Ci, którzy chcą szczerze pracować nad umocnieniem pokoju, mogą to uczynić między nami, jak i wszędzie indziej — powiedział na zakończenie Modzelewski.

U naszych PRZYJACIÓŁ

W Leningradzie odbywają się wielkie targi jesienne, w których biorą udział zakłady przemysłowe, organizacje handlowe i gospodarstwa rolne z całego Związku Radzieckiego. W 225 pawilonach targów można nabyć wszystko — od igły, do ostatniego modelu samochodu osobowego. Codziennie pociągi i samoloty dowożą na targi ogromne ilości towarów przemysłowych i produktów żywnościowych. W ciągu pierwszych trzech dni targów sprzedano przeszło 3 tys. ton produktów rolniczych. Ogólne obroty targów przekroczyły już 45 milionów rubli.

Projekt ustawy o planie 5-letnim w Czechosłowacji, jest obecnie przedmiotem rozważań Zgromadzenia Narodowego. Nad projektem tym pracuje w chwili obecnej 240 członków parlamentu, zgrupowanych w 9 komisjach. W pracach tych biorą również udział ministrowie odpowiednich resortów. Prace komisji zostaną zakończone w ciągu najbliższych dni, po czym projekt będzie poddany dyskusji plenum Zgromadzenia Narodowego.

Na Uralu południowym stworzono rezerwat dzikich pszczoł. Powierzchnia rezerwatu sięga 95 tys. ha. Będą prowadzone tu badania nad tzw. środkowo-rosyjskimi pszczołami, które dotychczas żyją w dzikim stanie.

Ostatnio daje się zauważyć znaczny wzrost produkcji w przemyśle bułgarskim. W porównaniu z odpowiednim okresem roku ub., produkcja energii elektrycznej zwiększyła się o 14,6%. W bieżącym kwartale ludność Bułgarii otrzymała około 500 tys. par obuwia, 13 milj. metrów tkanin i wielkie ilości innych towarów przemysłowych.

Radziecki przemysł energetyczny uzyska wkrótce nowy pożyteczny obiekt — gazownię podmorską, która produkować będzie setki milionów metrów sześciennych gazu rocznie, setki tysięcy ton koksu oraz nawozy sztuczne i przetwory chemiczne. Wykończono już budowę centralnej stacji i wielkiego zbiornika gazu.

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni

Program dzisiejszego koncertu symfonicznego (w auli U. P. o godz. 19) zawiera wyłącznie muzykę rosyjską. W wykonaniu Filharmonii Poznańskiej pod batutą Jana Krenza usłyszymy słynną „Czwartą Symfonię” — Piotra Czajkowskiego, dalej drugą część „Dziwiątę Symfonii” — Dymitra Szostakowicza i „Symfoniczny taniec gruziński” — Muradelięgo. Słowo wstępne wygłosi Kazimierz Nowowiejski. Miłośnicy dobrej muzyki mają więc jeszcze jedną sposobność: zapoznania się z interesującą i wartościową muzyką rosyjską.

W bież. tygodniu Państw. Teatr Polski daje program składający się z poematu dramatycznego jednego z najwybitniejszych poetów rosyjskich Sergiusza Jesienina pt. „Pugaczow” i jednoaktowej komedii A. Czechowa — „Niedźwiędź”. Obie sztuki reżyseruje W. Horzyca. Sztuki warto zobaczyć, zwłaszcza poemat Jesienina reprezentujący wysoką klasę rosyjskiej poezji.

W ramach audycji poświęconych Pogłębianiu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Polskie Radio nada dzisiaj o godz. 17.45 pogadankę Kazimierza Marianańskiego pt. „Trzy radzieckie pięciolatki”. O godz. 19.15 usłyszymy fragmenty z opery Piotra Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”. Wieczorem o 22.45 dyrektor Poznańskiej Rozgłośni Adam Kostaszuk mówił będzie „O współpracy radiofonii polskiej i radzieckiej”. Audycje dzisiejsze uzupełni: rozrywkowa muzyka radziecka o godz. 12.50 i melodie radzieckie o godz. 22.55.

Nowy program wchodzi z dniem dzisiejszym na ekrany kin poznańskich. Kina „Apollo” i „Bałtyk” wyświetlają dzisiaj i jutro (15 i 16 bm.) film morski „Na morskim szlaku” w reżyserii Fajncimera. W rol. głównej J. Luczenko. Seanse: „Apollo” — 15.30, 17.30 i

19.30; „Bałtyk” — 16.30, 18.30 i 20.30. Kino „Rialto” wyświetla dzieje paryskiego ulicznika według powieści Victora Hugo „Urwis Gavroche”. Następna zmiana programu w kinach w niedzielę, zatem do obejrzenia obecnie granych filmów produkcji radzieckiej pozostają nam tylko dwa dni.

Z inicjatywy Koła Naukowego A. H. odbędzie się jutro 16 bm. o godz. 19 w auli Akademii Handlowej uroczysta akademii ku uczczeniu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podczas akademii p. Ambroziowiczówna wygłosi referat na temat „Zagadnienia wyższego szkolnictwa w Związku Radzieckim”.

W hallu Dyrekcji Okręgowej PKP odbędzie się wczoraj akademii zorganizowana przez Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zagał ją prezes Koła Głównego, który m. in. powitał konsula Borysowa, dyr. Stodolskiego, wicedyrektora Bronowskiego, przedstawicieli Armii Radzieckiej. Referat naświetlający stosunki polsko-radzieckie przed wojną i obecnie wygłosił p. R. Czerwiński. Przemawiał również konsul Borysow.

Po części artystycznej, odczytany został list kolejarzy poznańskich do kolejarzy moskiewskich. Uchwalono rezolucję, w której członkowie TPPR przy Dyrekcji OKP postanawiają przyczynić się do pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej.

W ramach I Ogólnopolskiego Konkursu Chórów i Orkiestr Oddziałów Zw. Zaw. Prac. Ubezpieczalni Społecznej odbędzie się jutro w auli U. P. o godz. 11 akademii z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podczas akademii p. prof. Franciszek Łukasiewicz wygłosi prelekcję „O muzyce radzieckiej”. Artysty Opery poznańskiej p. Halina Szczygłowska i p. Sergiusz Adamczewski wykonają utwory solowe.

Z. M. P. zapowiada walkę o prawa młodzieży pracującej

WROCŁAW (PAP). We Wrocławiu odbyła się konferencja Zw. Młodzieży Polskiej, poświęcona omówieniu problemu praktycznego stosowania przepisów o pracy, zagwarantowanych przez państwo młodzieży pracującej. Mówcy wskazywali na szereg przy-

padków nieprzestrzegania warunków umów zbiorowych, niedostatecznego zainteresowania rad zakładowych warunkami pracy i bytu młodzieży, jak również nieodpowiedniego traktowania młodocianych pracowników. Omówiono możliwości zwiększenia opieki organizacji ZMP nad pracującą młodzieżą.

W skrócie

Parlament japoński powierzył b. premierowi Shigeru Yoshida, (konserwatysta) misję sformowania nowego rządu. Jak wiadomo poprzedni rząd premiera Ashidy podał się do dymisji w związku z wykryciem wielkiej afery finansowej, w którą zamieszanych było kilku ministrów.

Rząd francuski odmówił pozwolenia na wjazd delegacji radzieckiej na kongres francuskiej generalnej konfederacji pracy, obradującej obecnie w Paryżu.

Van Mook generalny gubernator holenderski w Indonezji, zrezygnował ze swego stanowiska. Następcą jego będzie prawdopodobnie były premier holenderski dr Lunis Beel, który w najbliższej przyszłości ma wyjechać do Indonezji.

W Barcelonie rozpoczął się przed sądem okręgowym proces przeciwko 82 hiszpańskim bojownikom demokratycznym, oskarżonym o akty sabotażu, popełnione rzekomo dwa lata temu.

Kable podziemne wartości około 5 milionów złotych znaleziono w jednym z basenów portu gdynińskiego. Cenne kable elektrotechniczne zostały zatopione przez Niemców, którym było zbyt trudno je wywieźć.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję, wzywającą całą młodzież pracującą do obrony swych słusznych praw w oparciu o rady zakładowe, sekcje młodzieżowe związków zawodowych i partie polityczne.

Nie jeździć na stopniach tramwaju

Tragiczny finał lekkomyślnej jazdy wydarzył się w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych. Na stopniach tramwaju zderzającego w kier. pl. Wiosny Ludów jechało kilku młodzieńców. Przy ul. Półwiejskiej podczas mijania parkującego tam wozu konnego zostali oni straceni ze stopni. Zygmunta Jankowski zam. przy ul. Półwiejskiej 26a m. 15 doznał lekkich obrażeń, zaś Franciszek Orzechowski zam. przy ul. Koszaka 6 m. 5 doznał złamania obydwu rąk i pęknięcia czaszki. Oba rannych przewieziono do Szpitala Miejskiego. Stan Orzechowskiego groźny. (H)

Małpka z tatrzańskich hal
opowie dzieciom swoje dzieje
w numerze 42 „Swierszczyka”
który ukaże się 17 października

ZSRR walczy o pokój Sprawnie działa transport polski

Revolucja Rosyjska z roku 1917 zapoczątkowała decydujące zmiany w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Stosunki te kształtowały się do tego czasu wyłącznie pod wpływem państw imperialistycznych. Dopiero Rewolucja Październikowa wprowadziła na forum międzynarodowe nowy, ważki czynnik polityczny — kierujący na 1/5 powierzchni kuli ziemskiej — klasę robotniczą.

Co cechowało imperializm w dziedzinie polityki zagranicznej? Ucisł narodowości, żądność do zaborów terytorialnych i do podporządkowania sobie słabszych narodów, do wywołania wojny za nowy podział podzielnego już świata. Wojskowej polityce imperializmu przeciwstawiła się rewolucja socjalistyczna ze swym programem pokoju. Od chwili powstania Związku Radzieckiego stał twarde na gruncie polityki pokojowej, wypływającej nie z koniunkturalnych potrzeb chwili, lecz z samej struktury ustroju, w którym zostały zniesione wszystkie przesłanki wojny imperialistycznej.

W październiku 1917 r. Lenin pisał w tzw. „dekrecie o pokoju”: „kontynuowanie tej wojny o to, jak między silne i bogate narody podzielić stabsze lub podbite narodowości, rząd (radziecki — przyp. red.) uważa za największą zbrodnię przeciwko ludzkości i oświadcza uroczysto, że gotów jest bezzwłocznie podpisać pokój, kładący kres tej wojnie, na zasadzie wskazanych warunków, jednakowo sprawiedliwych dla wszystkich narodów bez wyjątku”.

Dekret Lenina po raz pierwszy zwrócił się do tych, którzy są najbardziej zainteresowani w utrzymaniu pokoju — do mas pracujących świata. Był to początek nowej polityki zagranicznej, broniącej interesów uciskanych i wyzyskiwanych, mobilizującej masy ludowe wokół jedynej wówczas ostoi pokoju.

Politykę tę Zw. Radziecki realizował konsekwentnie od chwili swego powstania do dnia dzisiejszego.

Nielatwe były początki budownictwa radzieckiego. Wojna domowa, interwencja, spiski, powstania, sabotaż — reakcja światowa nacisnęła wszystkie sprężyny. Związek Radziecki wyszedł z próby zwycięsko, lecz nadal był narażony na ataki imperializmu. Świat kapitalistyczny dążył do izolacji Zw. Radzieckiego, usiłując jednocześnie budować bazy dla przyszłej agresji.

W tych bardzo skomplikowanych i ciężkich warunkach Związek Radziecki konsekwentnie walczył o rozszerzenie gospodarczych i dyplomatycznych stosunków z innymi państwami, o organizację współpracy i umocnienie bezpieczeństwa. W okresie zwycięgi zbrojeni ZSRR był jedynym państwem mówiącym szczerze o rozbrojeniu. Radziecki projekt powszechnego i pełnego rozbrojenia został jednak stanowczo odrzucony przez państwa kapitalistyczne. W roku 1934 Zw. Radziecki wstąpił do Ligi Narodów, dając przez to wyraz swej dobrej woli i gotowości do współpracy. Zw. Radziecki był jedynym państwem, które w okresie wojen w Hiszpanii i Abisynii nazwało po imieniu politykę nieinterwencji i wskazało na jej prawdziwy cel. W roku 1938, w przeddzień aneksji Austrii, rząd radziecki ostrzegł: „Jutro może być za późno, ale dzisiaj czas jeszcze nie minął, jeżeli wszystkie państwa, zwłaszcza wielkie mocarstwa, załmą stanowczo, niedwuznacznie stanowisko w sprawie zbrojowego ocalenia pokoju”.

Wszystkie próby ratowania pokoju, podjęte przez ZSRR w obliczu nadciągającej katastrofy wojennej, zostały uniemożliwione. Sanacyjny rząd polski oświadczył, że nie potrzebuje pomocy

radzieckiej, rządu Chamberlaina i Daladier doprowadziły do zerwania rokowań moskiewskich z kwietnia — sierpnia 1939. Zw. Radziecki był zmuszony przyjąć propozycję niemiecką o zawarciu paktu o nieagresji, co pozwoliło mu odciągnąć od siebie wojnę jeszcze na półtora roku.

Celem II wojny światowej było dla Zw. Radzieckiego „nie tylko zlikwidowanie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale również udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarmie faszyzmu niemieckiego” — (przemówienie Stalina 3 lipca 1941 r.).

Zwycięstwo nad faszyzmem wzmocniło autorytet międzynarodowy Zw. Radzieckiego. Lecz historia się powtarza — na arenie międzynarodowej zjawili się nowi pretendenci do władzy nad światem — kapitał anglosaski. Na płaszczyźnie walki dwóch tendencji kształtują się obecne wydarzenia międzynarodowe. Ich przebieg nie zostawia wątpliwości co do tego, kto naprawdę reprezentuje pokój.

Na jarmarku w Gostyniu

— Więc nic pan nie opuścił?
— Nie, ani ziołówek! 120 tys. zł za karego da pan, albo nie!
— Koń owszem dobry, ale za drogi. Zresztą niech pan dobrze popatrzy na jego przednie nogi. Można dać za niego najwyżej 100 tys.
— No, opuszczę jeszcze panu 5 tys. 115 tysięcy — zgoda?

Targ jednak nie dochodzi do skutku, chociaż koń prezentuje się doskonale. Pierś ma szeroka, dobrze i mocno jest budowany. W każdym gospodarstwie przydałaby się taka siła pociągowa. Ale dziennikarzowi koń nie jest potrzebny. Idzie więc dalej.

Jarmark gostyński niewielu zwałby chętnych na kupno koni. W pierwszym szeregu wozów można zobaczyć zaprzęg p. L. Grygiera z Ostrowa (pow. Śrem), który przyprowadził jednego konia na sprzedaż. Gospodarz z Bąkowiec, p. Józef Turbański, postanawia wrócić do domu z niesprzedanym koniem. Darownie czeka na kupca p. Antoni Balczewski z Ponieca, p. Józef Jazdończyk z Gostynia ma przy swoim wozie aż 5 koni w cenie od 50—135 tys. zł. Jest i p. Apolinary Łaskowski z Dależyna, 2 sówki p. Musielaka z Gostynia na próżno robią wrażenie wspaniałych rumaków. Nawet cyganie przyjechali z ciężkim koniem, który wygląda na unrowskiego „Szweda”. Przy wozie na ziemi rozłożyła się cygańska rodzina, zdrowo zagryzła białe bułeczki. Umorusane Cyganiatka waleśają się wśród gromad rozprawiających rolników. Są tu Biskupianie spod Krobi w charakterystycznych strojach. Jeden z gospodarzy zagląda koniom w zęby i wylicza jego wady. Inny wychwala jego zalety — snać to właściciel sprzedawanego konia. Przy dalszym wozie już ma a ubić interes, już w dłonie się uderzają i — transakcja nie dochodzi do skutku.

Przejdźmy jednak na drugą stronę targowiska. Po drodze można się pokrzepić limoniadą, którą raczy spragnionych p. Leon Niedźwiedziński, przy nim rozłożył się z biczyskami i batami p. Stachowiak, mający skład powozów i chodaków w rynku. Interes jednak dzisiaj nie idzie.

Przy spędzie bydła handel jest żywszy. Zaraz na brzegu czeka na nabywcę jedna z krobskich gospodyń. Musi spłacić majątek, więc pieniądze są potrzebne. Jałówka cielna, dobrze utrzymana, warta jest zdanych 50 tysięcy

Nieodzownymi czynnikami rozwoju gospodarczego każdego kraju jest sprawnie funkcjonujący transport oraz komunikacja. Czynniki te spełniają ważną rolę, wpływając na stały obieg dóbr i na równomierne ich rozprowadzanie w przestrzeni i w czasie. Dziedziła ta ze względu na swój subtelny charakter wymaga nader ścisłego i dokładnego planowania. Chodzi tu bowiem o to, by przewidując rozbudowę środków transportowych i komunikacyjnych również umieć przewidzieć rozwój pozostałych gałęzi gospodarczych. W przeciwnym razie transport nie będzie spełniał należycie swych zadaniowych zadań, co równie jest hamowaniem wzrostu pozostałych dziedzin ekonomiki.

Polski transport dźwignął się już na należyty poziom. Pokonał wiele trudności jakie nastęrczały warunki powojenne. Za to w szczególności kolejnictwu należy się uznanie. Również i transport samochodowy spełnił właściwie swoje obowiązki. Żołnierze transportu, tak nazywa się pracownicy tej dziedziny, złożyli wobec całego narodu

trudny egzamin, uruchamiając wszystkie tryby owego ważnego odcinka.

Dowodzi tego fakt, że w bieżącym roku osiągnęliśmy przedwojenny wskaźnik przewozu na kolejach tak pod względem komunikacji osobowej, jak i transportu towarowego. Plan 3-letni przewiduje, iż w następnym roku wspomniany wskaźnik przekroczony zostanie o 10%. Oznacza to większą niż przed wojną rozbudowę kolejnictwa.

Kolejarz polski pokonał również inne trudności. Dokonał m. in. ważkiego zadania na Ziemiach Odzyskanych. W swej niezmiernie trudnej pracy powiłał mianowicie system kolejnictwa tych ziem z systemem Polski centralnej. Wpłynęło to zasadniczo na zagospodarowanie odzyskanych terenów nad Odrą i Nisą. Także w dziedzinie naprawy parowozów i wagonów osiągnięto sukcesy. Wystarczy wstąpić do Głównych Poznańskich Warsztatów Kolejowych, by przekonać się o tym. Rozbudowa warsztatów naprawczych w pierwszym okresie naszego rozwoju ekonomicznego posiadała znaczenie

decydujące. W tym bowiem okresie fabryki budowy parowozów i wagonów nie były postawione na tak wysokim poziomie, aby mogły masowo produkować środki i urządzenia potrzebne w transporcie. Dlatego trzeba było zdeponowane urządzenia transportowe naprawiać jak najlepiej i jak najszybciej.

Już w rok po wojnie zaczęły w kraju pracować zrazu nieśmiało, a potem coraz bardziej intensywnie, fabryki parowozów i wagonów. Uruchomienie ich, a w szczególności takich zakładów jak Cegielskiego w Poznaniu, jak Zakłady Budowy Wagonów we Wrocławiu, pozwoliło na masową produkcję sprzętu kolejowego. Dziś posiadamy tysiące nowych wagonów i parowozów. Pracują one w służbie całego polskiego społeczeństwa i przyczyniają się do wzrostu dobrobytu. Dzisiaj 4 tysiące parowozów i 145 tysięcy wagonów, kursujących po wszystkich liniach kolejowych państwa, zabezpiecza prawidłowy obieg dóbr.

Na odcinku transportu i komunikacji dokonaliśmy dużo. Przeciwnie wyłaniają się już w tej dziedzinie nowe zadania. W tej chwili kolejarz polski przygotowuje plany tranzytu z Czech, Węgier i Rumunii, który to tranzyt, w myśl niedawno zawartych umów, przybierać będzie na nasileniu. Spełnienie tego zadania nie tylko przyniesie chlubę pracownikom kolejowym, ale jeszcze bardziej powiększe nasz kraj z państwami bałkańskimi szczerą i trwałą przyjaźnią.

Niemniej ważne zadanie obok kolejnictwa spełnia transport samochodowy. I w tym zakresie osiągnęliśmy zadawalające wyniki. Posiadamy więcej aut ciężarowych niż osobowych. Stosunek ten wysoce korzystny dla ciężarówek świadczy, że podążamy po słusznej drodze. Również w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła liczba samochodów transportowych. W 1938 r. posiadaliśmy ich zaledwie 7 tysięcy, w obecnym dysponujemy 34 tysiącami. Przewozami na tym odcinku zaimuje się głównie przedsiębiorstwo PKS i firma Hartwig.

Nie należy z tego wnioskować, że rozwój transportu samochodowego nie napotyka u nas na trudności. Spotykało się te i to w dużym zakresie. Przede wszystkim samochody otrzymywane z demobilu amerykańskiego i niemieckiego wymagały znacznych remontów. Brakło przy tym warsztatów renowacyjnych odpowiednich części zamiennych. Problem ten jednak dość szybko rozwiązano. Państwo powołało do życia specjalne zakłady i warsztaty samochodowe, które planowo zaczęły rozwiązywać zagadnienia kapitalnych remontów pojazdów mechanicznych. Zakłady te rozpoczęły także produkcję własnych części zamiennych, co umożliwiło szybką renowację wozów. Nadto Centrala Zbytu Przemysłu Samochodowego wprowadziła niespotykane dotąd udogodnienie pod tym względem. Mianowicie Centrala ta przyjmuje pojazdy do remontu i natychmiast poszczególnym firmom wydaje wozy już wyremontowane, przez co przedsiębiorstwa te nie tracą ciągłości transportu na swoim odcinku.

Sprawdzone obecnie z zagranicy auta należą do typów ciężkich. Są to pojazdy przeważnie 7-tonowe z przyczepkami a więc tańsze w eksploatacji. Łącznie z tym wprowadza się także pełną normalizację poszczególnych sprządzanych typów, ograniczając ich ilość zaledwie do kilku. Umożliwia to ich szybką ewentualną renowację. W najbliższych latach uniezależnimy się od tego importu. Powstanie w Polsce fabryka, która podejmie seryjną produkcję aut. Z. N.

Odciąga nas widok transakcji załatwianej na plecach jednego ze świadków. Właśnie piszą pokwitowanie. Młody gospodarz z Kurowa (wieś pomiędzy Gostyniem a Dolskiem) p. Michał (także Turbański) sprzedaje jałówkę za 50 tys. zł, a kupił jednoroczną za 15 tys.

— Dostanie jeść, pieniądze same będą rosły! — mówi z uśmiechem. Kupionej cielaka zostawia żonie, a sam musi sprząść tzw. „ogonowe” handlarzom — sąsiadom z tej samej wioski — pp. Szulczyńskiemu i Kajczykowi, którzy pomagali mu przy targu. Przy innych krowach i cielakach kręcą się gospodarze, oglądają, liczą na rogach lata kupują lub odchodzą. Tu jest większy ruch, ale także nie nadzwyczajny.

— Słaby jarmark! — twierdzą miejscowi jak i gospodarze. Dziwić się nie należy. W tym samym dniu jarmarki odbywają się w niedalekich miasteczkach (Jutrosin, Koźmin), więc kupujących mało. Zresztą każdy gospodarz stara się jesienią sprzedać niepotrzebne konia, gdyż zimowe karmienie za dużo by go kosztowało. Z tej też samej przyczyny nikt nie chce kupować.

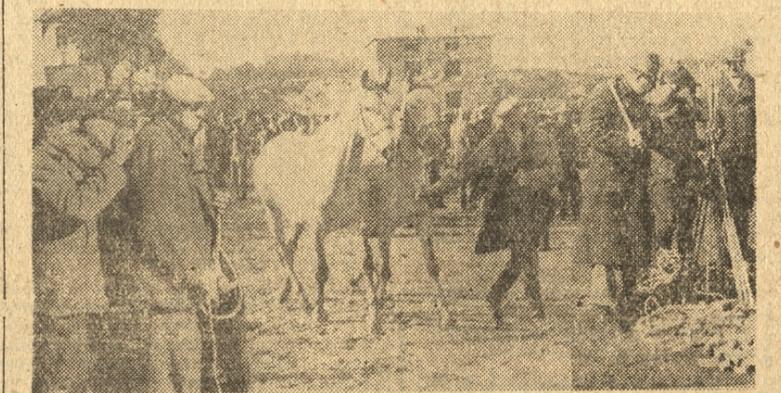
Jeśli chodzi o bydło, gospodarze niechętnie wyprzedzą swoje sztuki, gdyż chcą się dorobić większej ilości krów. Do swoich zaś obór niechętnie wprowadzają takie sztuki, które nie mają gwarancji, że będą dobrymi dójkami. Rolnik woli kupić u znanych, mając pewność, że nie wyrzuci niepotrzebnie pieniędzy. Szczególnie gospodarze z powiatu gostyńskiego nie lubią ryzykować.

Mimo, że jest jeszcze wczesna godzina, nikt już na targowisko nie przy-

jeżdża. Niektórzy nawet zabierają się do wyjazdu. P. Klupsz ze Strzelca Wielkiego pierwszy bryczkę kieruje na ulicę.

Zaglądnijmy jeszcze na targ odbywający się na rynku. Rząd straganów z różnymi drobnozgałkami galanteryjnymi. Kilku rolników kupuje drewniak u p. Franciszka Kaźmierczaka. Przy drugim stoisku p. Wład. Pawlak sprzedaje pantofle o drewnianym spodzie. Są także u niego drewniak i różnej wielkości.

— Drewniak jest zdrowy — informuje uprzejmie, — bo nie przemaka i jest ciepły. Szczególnie w pluchy jesienne



darze, oglądają, liczą na rogach lata kupują lub odchodzą. Tu jest większy ruch, ale także nie nadzwyczajny.

— Słaby jarmark! — twierdzą miejscowi jak i gospodarze. Dziwić się nie należy. W tym samym dniu jarmarki odbywają się w niedalekich miasteczkach (Jutrosin, Koźmin), więc kupujących mało. Zresztą każdy gospodarz stara się jesienią sprzedać niepotrzebne konia, gdyż zimowe karmienie za dużo by go kosztowało. Z tej też samej przyczyny nikt nie chce kupować.

Jeśli chodzi o bydło, gospodarze niechętnie wyprzedzą swoje sztuki, gdyż chcą się dorobić większej ilości krów. Do swoich zaś obór niechętnie wprowadzają takie sztuki, które nie mają gwarancji, że będą dobrymi dójkami. Rolnik woli kupić u znanych, mając pewność, że nie wyrzuci niepotrzebnie pieniędzy. Szczególnie gospodarze z powiatu gostyńskiego nie lubią ryzykować.

Mimo, że jest jeszcze wczesna godzina, nikt już na targowisko nie przy-

jeżdża. Niektórzy nawet zabierają się do wyjazdu. P. Klupsz ze Strzelca Wielkiego pierwszy bryczkę kieruje na ulicę. Zaglądnijmy jeszcze na targ odbywający się na rynku. Rząd straganów z różnymi drobnozgałkami galanteryjnymi. Kilku rolników kupuje drewniak u p. Franciszka Kaźmierczaka. Przy drugim stoisku p. Wład. Pawlak sprzedaje pantofle o drewnianym spodzie. Są także u niego drewniak i różnej wielkości.

— Drewniak jest zdrowy — informuje uprzejmie, — bo nie przemaka i jest ciepły. Szczególnie w pluchy jesienne

Pomiędzy gromadkami ludzi przechodzących zjawia się i znika w domach listonosz p. Józef Wichlacz. Roznosi właśnie pocztę.

Wozy ruszają w kierunku za miasto. Za parę godzin rynek opustoszeje. Obecnie przybył dzień jarmarku, dzień w którym wieś i miasto wymieniają pomiędzy sobą owoce swojej pracy i dokonują transakcji handlowych.

J. Pieprzyk

Dobrze zrobiła Dyrekcja Teatru Polskiego, że w miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej wystawiła utwor o nieprzemijającej wartości literackiej.

Przed wszystkim kilka słów o Jesieninie. Samo życie jego jest poetyckie. Ten młody chłopak wiejski, który zyskał najszlachetniejszą i największą sławę wielkiego poety, chłopak, tak namiętnie garnący się do życia, tak głęboko czujący jego urok — a kończący je w latach dojrzałości samo bójem, zawieszony i zrozpaczony — to przecież mara! do poematu wstrząsa całego. Jak gdyby mit romantyczny o poecie stał się ciałem. Tragiczna jego śmierć dodaje autentyzmu jego i tak bardzo ludzkiej poezji. Najwięcej po Błoku ludzkiej poezji Rosji. Nikt tak przejmująco nie wypowiedział piękna krajobrazu Rusi, umiłowania ludzi i przyrody. Wypowiedział Jesienin te uczucia zaś z taką szczerością i szlachetną godnością dobrego człowieka że liryka jego przemawia do każdego człowieka bez względu na narodowość. To jest ogólnoludzki poeta. Nie dziw więc, że śmierć jego była wstrząsem dla



Kazimierz Wichlacz w roli Pugaczowa

Rosji. Świadectwem tego wstrząsu są liczne poematy o nim, powstałe po jego śmierci. Ale także poza granicami Rosji śmierć jego wzbudziła wielki zażyłość i miłość wśród wszystkich miłośników poezji. Jesienin bowiem to poeta prawdziwy — a więc nie człowiek, umiejący składać wiersze, ale przede wszystkim i nade wszystko czujący po poetycku. To się dostępuje natychmiast, gdy się zetknie z jego twórczością.

„Pugaczow” jest poematem dramatycznym z okresu młodości poety. Jesienin, syn chłopca, dla którego wieś zawsze pozostała najbliższą ojczyzną, musiał się czuć porażonym magnetycznym postaciami przywódcy buntu chłopskiego, który wstrząsnął podstawi imperium carskiego. Tym więcej, że mógł w nim połączyć umiłowanie kraju rodzinnego z miłością do chłopca, ze zrozumieniem dla jego krzywdy i oburzenia.

Owoce tej syntezy jest „Pugaczow”.

Tragiczne losy Pugaczowa stają się symbolem walki narodowej i chłopskiej z potwornym centralistycznym etatyzmem caratu Katarzyny tzw. Wielkiej. Jak straszliwy pajak carat oplątuje narody, wysysając z nich ży-

Teatr Polski: „PUGACZOW” „NIEDŹWIEDŹ”

wą krew i dławiać wszelkie samodzielne odruchy. Ten pajak nie jest na scenie pokazany, widzimy jednak jego cień nad całą akcją dramatu. Pugaczow musi zginąć — pajak jest zbyt silny. W własnych szeregach Pugaczowa zagrzeździ się zdrada, gdy zwycięstwo bezlitosnego pajaka etatyzmu stanie się jasne. Poeta stoi jednak po stronie Pugaczowa. Cała nasza sympatia jest po stronie Pugaczowa — przeciw carskiemu pajakowi, który ludziom pozostawia tylko jedną możliwość: żyć w poddaństwie. Drugim wyjściem jest tylko śmierć. Sympatia Jesienina dla zgniecionego i zdradzonego „buntowczyka” Pugaczowa jest jednak wyzwaniem przeciw przemocy jest podniesieniem dumnym hasła słuszności i sprawiedliwości społecznej „Pugaczow” — to bezwzględnie ostre potępienie etatystycznego carskiego sposobu rządzenia i nawoływanie do porządku, w którym by narody i ludzie bez ucisku żyć mogli.

Rzecz wykonano bardzo dobrze. Trudno jest poszczególnych wykonawców wymieniać gdyż wszyscy znakomicie podporządkowali się celowi przedstawienia. To było w istocie harmonijne

przedstawienie. Wyóżnił się p. Wichlacz w roli Pugaczowa. Szlachetność deklamacji i gestu przekonywały. U wszystkich aktorów należy podkreślić dobrą dykcję.

„Pugaczow” był najsilniejszym wrażeniem teatralnym jakiego doznałem w ostatnich czasach. Cóż z tego, że sztuka ma błędy, skoro zalety tak przewyższa, że byłoby małostką wością je podkreślać. „Teatr rapsodyczny”? Dobrze — ale to dobry teatr rapsodyczny. Stary Voltaire powiedział, że istnieje tylko jeden gatunek zły — mianowicie: nudny. „Pugaczow” zaś jest zaimuący.

Dekoracja w „Pugaczowie” dobra.



Tadeusz Chmielewski w roli Stepanowicza Smyrnowa w komedii „Niedźwiedź”

Co do „Niedźwiedzia” Czechowa — to nie godziłbym się na określenie tej jednoaktówki mianem komedii. Jest to

to, co Francuzi określają mianem „une bagatelle”, a może nawet jest to zwykły skecz, bez głębszej pretensji i wartości.

Ze p. Tadeusz Chmielewski okazał się w tym skeczu znakomitym aktorem, nie będzie nikogo dziwiło. Jest to talent bardzo wszechstronny. Również p. Kordowski jako Łukas, zupełnie poprawny. Nie mogę niestety tego samego powiedzieć o p. Mazarkowej jako Helenie Iwanownej Popowej. Była błada i nie przekonująca.

Dekoracja — nie podobała mi się. Ten 1/4 realizm nie był ani realizmem ani fantastyką. Cóż za szatan usłał sobie gniazdko w Teatrze Polskim, że straszą nas tak często tam dekoracje! Temu zagadnieniu pozwolę sobie kiedyś przy sposobności więcej uwagi poświęcić.

Teatr Polski pozwalając nam oglądać „Pugaczowa” spełnił swoją misję znakomicie. Pozwolił nam zbliżyć się do prawdziwej kultury rosyjskiej, a tym samym do duszy rosyjskiej, objawiającej się w prawdziwej sztuce. Jest to ważniejsze dla prawdziwego zapoznania i zrozumienia się. Prawdziwa zaś przyjaźń bez wzajemnego zrozumienia jest niemożliwa.

WOJCIECH BAK

Od kiedy ondulacja zdobi włosy kobiece?

Z przyjemnością oglądamy (szczególnie w lustrze, u samej siebie!) włosy ładnie zaondulowane. Wszystko jedno, jakiego są one koloru czy jakiej długości — zawsze włosom dużo piękna dodają miękkie fale ondulacji.

Chociaż „trefienie” włosów ma już tradycję bardzo, bardzo dawną, to jednak właściwym „wynalazcą” ondulacji takiej, jaką i dziś w większości wypadków się jeszcze robi, jest Marcel Grateau. Zmarł on 50 lat temu.

Grateau jest wynalazcą ondulacji tzw. żelazkowej. Nam — trudno sobie wyobrazić, że był czas, kiedy jej nie znano i gdy żelazka z napisem „Marcel” były „krzykiem” mody.

Marcel nie miał łatwego życia. Jako młody chłopiec wstąpił na praktykę do fryzjera paryskiego i wkrótce wynalazł ondulację. Z zastosowaniem jej było jednak gorzej, bo pierwsza klientka, której zaczął po swojemu robić fryzurę, narobiła masę krzyku — „patron” przybiegł przerażony i po wyjaśnieniach klientki, naspikowanych wykrzykami oburzenia, natychmiast wynalazcę z zakładu swego wyrzucił.

Najgorzej było z tym nieszczęsnym początkiem... Żadna kobieta nie chciała zaryzykować „przypalania” żelazkiem włosów, aż wreszcie matka i siostra zgodziły się poddać „operacji” — i od tego momentu zaczął się zwycięski pochód Marcela do sławy i pieniędzy.

Już w pełni powodzenia działa się nieraz w wytwornej pracowni Marcela Grateau sceny dramatycznej. Marcel przez dłuższy czas przezornie nie zdradzał swej tajemnicy i sam cesał klientki, toteż nie mógł nadać zamówieniom. „Ogonek” karat rósł przed zakładem, a wewnątrz — panie przeliczytowały się o miejsce w kolejce. Tej było spieszno iść z pieknią i oryginalną fryzurą na spotkanie, tamtej — z wizytą, innej jeszcze — do teatru. Cena uczesania dochodziła do 1000 franków, co na ówczesne czasy było ceną po prostu zawrotną. Ale jakich

ofiara nie ponosi się dla piękności... Nic dziwnego też, że Marcel po niezbyt długim okresie pracy — syt sławy i pieniędzy, usunął się w domowe zacisze. Wdzięczny związek fryzjerów Paryża chciał mu nawet wystawić pomnik w rodzinnym mieście. (dwb)

Fakty bez komentarzy

W ciągu pierwszych trzech miesięcy 1947 roku, w Stanach Zjednoczonych Ameryki w wyniku strajku zmarowano 3.670 tysięcy dni pracy. W pierwszym kwartale 1948 r. odpowiednia cyfra wynosi 7.730.000.

Na wyspie Rut u wybrzeży Anglii, będącej ulubionym miejscem gnieźdzenia się czajek morskich zachowało się tylko 13 jaj tych ptaków. Jest to wszystko, co pozostało z 50 tysięcy jaj czajek zniesionych w sezonie bieżącym. Reszta dostarczona została hurtownikom londyńskim, zaopatrującym w żywność restauracje i jadłodajnie.

Stan Nowada w Ameryce znany jest z zych szkół i licznych domów gry. Stan ten nie ma środków na regularne wypłacanie poborów nauczycielom i asygnowania kredytów na zaoferane gospodarstwo rolne. Miesięczny jednak dochód jednej z jaskiń gry w mieście La Vega wynosi 120 tysięcy dolarów. Właścicielem domu gry jest senator Johnson.

W 1945 roku Amerykanie wydali 1.200.000.000 dolarów na biżuterię. W 1946 roku w sprzedaży znajdowało się obuwie damskie 160 różnych fasonów. Jednakże 40% wszystkich amerykańskich mieszkań nie posiada wani 35% domów nie ma wewnętrznych ubikacji a 30% wodociągów.

Ostatnio ogłoszony roczny dochód narodowy Stanów Zjednoczonych wyniósł 158 miliardów dolarów. Jest to obrzydliwa suma, lecz tylko jedna rodzina amerykańska na 34 może wykazać się dochodem rocznym w sumie 7500 dolarów. Tylko jedna z 10 rodzin — 4000 dolarów a dochód przeszło połowy rodzin amerykańskich wynosi mniej niż 122 dolary miesięcznie.

Mówi się, że w Stanach Zjednoczonych istnieje dobrze zorganizowany system nauki szkolnej, lecz 13,9% poborów w 1943 r. okazało się analfabetami a około 3 miliony dorosłych Amerykanów nigdy nie chodziło do szkoły.

Opinia Polaka z Ameryki Południowej o „Problemach”

„Przysłany numer przechodzi z rąk do rąk, a obcokrajowcom tłumaczą wyjęk, z dumą tłumaczą: **Patrzcie! TAKIE pismo wydaje się TERAZ w Warszawie** W mieście, które było **ZROWNANE Z ZIEMIĄ!** Dowiedziawszy się o **WYSOKOŚCI NAKŁADU** takiego pisma — **jestem dumny, bardzo dumny...** Miesięcznik „PROBLEMY” Cena 100 zł. Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży. 209g

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

„Kapajtlo”. — Mieszkanie Państwo na poddaszu. Zimą macie temperaturę okolic polarnych, latem klimat tropikalny. Czytamy w liście, iż stan ten, aczkolwiek przykry, można by jeszcze znieść. Nie do zniesienia jest natomiast fakt, iż dach przecieka i woda kapie do mieszkania. Nowy dekret o czynszach naznacza dla osób placących podatek obrotowy dość wysokie stawki za najem lokali. Wpływy te będą administrowane przez fundusz gospodarki mieszkaniowej, który zajmie się przeprowadzaniem kapitalnych remontów. Należy zwrócić uwagę gospodarza w tym kierunku, by zgłosił konieczność remontu do funduszu.

Sergiusz Krasnodębski. — Nie podał Pan swego adresu, dlatego trudno nam w tej sprawie radzić. Prosimy napisać do nas jeszcze raz. Wtedy postaramy się Panu coś pomóc.

Józef Nowak. — O ile w Pańskim wypadku nie chodzi o pokój przejęciowy, nie ma żadnych szans obalenia decyzji. Nie sądzimy, by Pańskiemu zdrowiu coś zagrażało. Może się Pan przecież od chorego zupełnie odizolować. Pokój powinien Pan przyjąć.

„Dolega”. — Na list odpowiedzieliśmy. Widocznie uszło to Pani uwagi. Powtarzamy więc jeszcze raz: nie możemy niestety odesłać pracy przesłanej na „Wesoly Konkurs Słiwki”, gdyż otrzymaliśmy prawie 13 tys. odpowiedzi. Szukać w nich jednej byłoby pracą trwającą co najmniej tydzień czasu. Powieści „Kapitan Blood” w formie nieoprawionej książki, niestety, dostarczyć nie możemy.

P. Marian Orski. — Pod jakim adresem możemy przesłać Panu odpowiedź na Pański list?

P. Klara Szalkowska. — Redaktor pragnie odpowiedzieć Pani listownie. Prosimy Panią o jej adres.

Nowości Spółz. Wydawnicze „Książka”

BOGOLEPOW M. — Radziecki system finansowy (Biblioteka Prawników Demokratów), str. 104, zł 250. — Przekład A. Szpakowicza.

Tylko w gospodarce planowej, która nie zna kryzysów nadprodukcji, możliwy jest trwały system finansowy. Oto teza, której uzasadnienie czytelnik znajdzie w tej niewielkiej, ale treściwej książce. Na niewielu stronach, w sposób przejrzysty i obrazowy został radziecki system finansowy, który dzięki swej jednolitości sprawnie funkcjonuje w czasie pokojowego budownictwa socjalistycznego i znakomicie wytrzymała najcięższą próbę — okres wielkiej wojny narodowej przeciwko hitleryzmowi. Książkę tę przeczytać winien każdy, kogo interesują zagadnienia ekonomiczne.

BRODZKI STANISŁAW — Palestyna w walce o wolność (Z Zagadnień Międzynarodowych) — str. 56, zł 80.

Krótkie a jednocześnie gruntowne opracowanie zagadnienia palestyńskiego w przebiegu historyczno-politycznym — od początku bieżącego stulecia, aż po obecne czasy. Jaskrawa ilustracja okrutnej i cynicznej gry politycznej imperializmu angielskiego z uwzględnieniem całego splotu zagadnień politycznych, powstałych w ostatnich czasach dokota spraw Palestyny. Charakterystyka gospodarcza i polityczna żydowskiej siedziby narodowej.

ERENBURG ILIA — Upadek Paryża, powieść, przekład Pawła Hertza, okładka M. Daszewskiego, wydanie III, str. 480, zł 550.

KATAJEW WALENTIN — Samotny biały żagiel, powieść dla młodzieży, wydanie II, str. 300, zł 220. — Okładka H. Tomaszewskiego.

KAUTSKY KAROL — Nauki ekonomiczne Karola Marksa (Biblioteka Socjalizmu Naukowego), wydanie siódme (3), str. 256, zł 250.

Nowiny Sportowe

Walki o tytuł mistrza i spadek Końcowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo okręgu rozlosowane

Pierwsza faza rozgrywek bokserkich o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego, prowadzonych w roku bież. w dwóch grupach została ukończona. Do rozgrywek finałowych zakwalifikowały się po dwie drużyny z każdej grupy, a mianowicie: ZZK i Warta oraz Szamotulski KS i HCP.

Dalsze drużyny biorące udział w rozgrywkach, tj. Ostrowia, kaliska Bielarnia, gnieźnieńska Stella i leszczyński Zryw walczyć będą jeszcze o utrzymanie się w klasie A.

Rozgrywki w grupie finałowej jak i spadkowej rozpoczynają się już 24 bm.

Terminarz grupy finałowej przedstawia się następująco (na pierwszym miejscu gospodarze zawodów):

24. 10. HCP + Warta oraz Szamotulski KS i ZZK;
31. 10. Warta i HCP oraz ZZK i Szamotulski KS;
7. 11. Warta i HCP oraz ZZK i Szamotulski KS;

W ostatnim terminie, który podany będzie później — walczyć będą Szamotulski z Wartą oraz HCP z ZZK.

Drużyny grupy drugiej (spadkowej) walczyć będą w następujących terminach:
24. 10. Stella i Bielarnia oraz Ostrowia i Zryw;
31. 10. Bielarnia i Ostrowia oraz Zryw i Stella;
7. 11. Bielarnia i Stella oraz Zryw i Ostrowia;

Termin spotkania Ostrowia—Bielarnia i Stella—Zryw jeszcze nie ustalony.

Decyzją Zarządu POZB drużyny grupy finałowej, które walczyły już ze sobą, nie spotkają się ponownie ze sobą, lecz zaliczone im będą punkty i wyniki uzyskane w meczach poprzednich. (al)

KOMUNIKATY SPORTOWE

Dzisiaj o godz. 19 w sekretariacie AZS-u (Akademii Handlowa pok. 94) odbędzie się zebranie członków i kandydatów sekcji hokejowej Akademickiego Klubu Sportowego.

Jutro o godz. 17.30 w salce na boisku przy ul. Rolnej odbędzie się zebranie plenarne sekcji lekkoatletycznej KS Warta. Na zebraniu wyświęcony zostanie aktualny film sportowy.

Również w sobotę o godz. 19 w świetlicy Zjednoczenia Energetycznego przy Al. Marcinkowskiego 27 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w sprawie likwidacji stowarzyszenia pod nazwą „Klub Sportowy Legia”.

O mistrzostwo POZM na żużlu

Rozgrywki Motocyklowej Okręgowej Ligi Żużlowej są ukończone. Na czoło tabeli wysunęły się zespoły MK Rawicza, Leszczyńskiego K. M. oraz oddziały Motoklubu „Unii” z Chodzieży i Gniezna. Celem wyłonienia mistrza Okręgu POZM organizuje w dniu 17 bm. o godz. 14 na boisku Wojs. Urzędu Kultury Fizycznej przy Drodze Dębińskiej finałowe spotkanie. W ramach imprezy odbędzie się wyścig czołowych drużyn pierwszej Ligi Państwowej z Ostrowia i Rawicza, z którymi konkurować będzie team rodziny Nowackich.

Franciszek Nowacki, który ze względu na udział w mistrzostwach Polski w dniu 19 września br. nie startował w wyścigu ulicznym zorganizowanym na odbudowę Warszawy i Poznania, zmobilizował zespół rodzinny, przeznaczając swe należności z tytułu startowego i kosztów podróży na SFOS. (Kic)

Muzyka rosyjska tematem dzisiejszego koncertu symfonicznego

Program dzisiejszego koncertu — trzeciego z rzędu — zawiera wyłącznie muzykę rosyjską. Po słowie wstępnym Kazimierza Nowowiejskiego orkiestra Filharmonii Poznańskiej odegra pod batutą Jana Krenza sławną na całym świecie „Czwartą symfonię” Piotra Czajkowskiego. Jest to czteroczęściowe dzieło, świetnie instrumentowane i pełne najspanialszych efektów muzycznych. Kontrasty działają tu jak cienie i słońca w krajobrazie. Tragiczny rytm patosu pierwszej części, melancholia drugiej, wspaniałe efekty „pizzicata” całego kwintetu smyczkowego — trzeciej i istna bakchanalia tonów finału, oparte na typowo ludowym temacie — oto zawartość symfonii Czajkowskiego. Dzieło to od szeregu lat, począwszy od paryskiego sukcesu w roku 1877 znajduje się zawsze w repertuarze najlepszych zespołów symfonicznych.

chacza niesamowitością współbrzmień. Dziwna melodia, intonowana z początku przez klarinet, zjawia się w coraz to innych instrumentach, by po dłuższej przeróbce tematycznej „zatrącić się” w młotym brzmieniu małego fletu. Utwór ten istotnie należy do najbardziej sugestywnie osiągnięć współczesnej muzyki radzieckiej.

Koncert zakończy się zupełną nowością w Poznaniu — „Symfonicznym tańcem gruzińskim” Muradelliego. Tańce ludów kaukaskich mieliśmy już okazję podziwiać przed dwoma laty podczas wizyty niezapomnianego baletu Mojsiejewa. Pojeliśmy też istotę tego „tańca”, polegającą na niezwykle wycieczki rytmu, podkreślonego przez wszelkiego gatunku instrumenty perkusyjne. Tańce Gruzinów należą do raczej „spokojnych”. Muzyka Muradelliego jest bardzo interesująca i doskonale instrumentowana. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że zdoła zachwycić słuchaczy. (jmi)

PRAWO

R. J. W. — Radzimy zwrócić się do Zakładu Ubezpiecz. Wzajemnych, Poznań plac Ratajskiego 8.

Zalewski. — Skoro lokator główny płaci podatek obrotowy, całe mieszkanie podlega normom czynszowym z nowego dekretu. Umowy z jego sublokatorami stoją poza normami nowego dekretu.

Sienkiewicz 3. — Czyszy w domach wyłączonych podlega swobodnemu uznaniu stron. Niedopuszczalne jednakże jest jednostronne podwyższenie czynszu. Wysokość czynszu może ustalić Sad.

Centrala. — Opornego lokatora może Pan zaskarżyć do Sądu o naruszenie porządku domowego i o zapłatę świadczeń. Istnieje podstawa do eksmisji.

Stały Prenumerator. — Rzemieślnik pracujący sam wzgl. zatrudniający najwyżej jednego członka rodziny i jednego pracownika najemnego płaci jedynie połowę nowych stawek czynszowych.

Czytelnik 444. — Stanowisko gimnazjum jest prawnie uzasadnione. Radzimy sprawę przedstawić Związkowi Nauczycielstwa Polskiego.

Dnia 13 października 1948 r. o godz. 10 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa, kuzynka, szwagierka, ciocia i babcia, śp.
z Szyfterów
Stefania Paciorkiewiczowa
w 79 roku życia.
Eksportacja z domu żałoby do kościoła farnego nastąpi w sobotę, dnia 16 bm., o godz. 8.30 po czym żałobne nabożeństwo i złożenie drogi nam zwłok na wieczny spoczynek.
O tej bolesnej stracie zawiadamiają wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
w ciężkim smutku pogrążone dzieci i rodzina
Stęszew, Inowrocław, Poznań, Łódź, Wiry, Miejska Górka
Osobnych wiadomości nie wysyła się. p8134

Dnia 13 października 1948 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza droga ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.
z Fiebigów
Maria Jankowiakowa
przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążeni dzieci i rodzina
Poznań, Chlebowa 7 m. 22 23421

Dnia 14 października o godz. 10 zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Dyonizy Rzepczyński
przeżywszy lat 78.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm., o godz. 11 z kaplicy na cmentarzu jeżyckim.
Msza św. za duszę drogiego Zmarłego odprawiona zostanie w piątek, 22 bm., o godz. 8 w kościele parafii Najśw. Serca Jezusowego. 23422
W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Dnia 13 października 1948 zmarł po długich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, uległszy tragicznemu wypadkowi, nasz jedyny i najukochańszy syn i brat, śp.
Zygmunt Nyklewicz
przeżywszy lat 33.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach,
w nieutulonym smutku pozostaje matka i siostra z rodziną
Poznań, Żurawia 10/12 m. 32 23396

PLASZCZE MĘSKIE jesienne i zimowe UBRANIA
KURTKI — UBRANKA dla chłopców
SPODNIE — CZAPKI
T. KRUPSKI-Poznań
Stary Rynek 92 wejście z ul. Wronieckiej
Olbrymi wybór — Tel. 21-08 — Znacne niskie ceny

Państwowe Zakłady
Przemysłu Włókienniczego Nr 1
w Żyrardowie
zafrudnią:
1 inżyniera budowlanego
na stanowisko Kierownika Wydziału Inwestycji
2 techników budowlanych
do Wydziału Inwestycji za wynagrodzeniem specjalnym, mieszkanie zapewnione.
Podania zgodnie z przepisami należy kierować do Dyrektora Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 1 w Żyrardowie, Wydział Personalny. 105-253

PCH
sprzedaje dla świata pracy
ziemiaki
po cenach interwencyjnych w półhurdzie i detalu na magazynach mieszczących się w Porcie Rzeźnym,
Garbary 53, telefon 514-98 oraz
w punktach sprzedaży: Rynek Łazarski
Rynek Jeżycki
Rynek Wildecki
Plac Bernardyński
Zamówienia w partiach wagonowych kierować:
Plac Wolności 8 — tel. 515-24
Ziemiaki rozprowadza również
Hurtownia Warzywno-Owocarska
Poznań, ul. Franciszkańska
105-255

Dnia 13 października 1948 roku zmarł na skutek tragicznego wypadku po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz długoletni współpracownik, śp.
Zygmunt Nyklewicz
W śp. Zmarłym straciłmsi oddanego pracownika i dobrego kolegi.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.
Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy 23429
C. HARTWIG S. A.
w Poznaniu
Zakład Pogrzebowy „Ceremonia” Poznań, Towarowa 25, tel. 40-60

Pr. VICHARA, psychografolog światowej sławy, darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego problemy, wydarzeń życiowych. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady powodzenia i przeznaczenia. Według obliczeń kabalistyki zestawisz szczęśliwy numer losu Loterii Klasowej. Dokładny indywidualny horoskop całego życia wysyłam za pobraniem. Napisz pytanie, datę urodzenia, załączycie 100.— zł za datku. Adres: Pr. Vichara, Nowy Sącz, Skrytka poczt. 26. Zainteresowani ogłoszenia zachowajcie. 105-190

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

7676 wykonuje fachowcy i reperuje

miistrz hofcerski

STEFAN JAKUBCZAK

Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

Wózki dziecięce

rozwory i części

oraz

baterie lampy

poleca firma

06045

KASTOR

POZNAŃ

św. Marcin 55

Istnieje przeszło 40 lat

Lekarskie

Dr med. Roman Rafiński, lekarz specjalista chorób gardła, nosa i uszu, powróżki. Poznań, ul. Słowackiego 38, tel. 41-20. Ordynuje od 11-13-tej, z wyjątkiem sobót. 22098

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34, m. 4, tel. 94 34, od 10-13 i 17-17. Indywidualne stosowanie wianych kosmetyków. 10a-3

olejne posady

Księgowy-bilansista z znajomością spraw podatkowych, z dłuższą praktyką, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Stefan Jakubczak, Rawicz, 10a-129

Cieśla doświadczony potrzebny zaraz. Budowa, Matejki 6. 23286

Potrzebna dobra ekspedientka do sklepu rzeźniczego zaraz. Wronecka 11. 23335

Pomocna domowa potrzebna. Rzepieckiego 7a m. 3. 23383

Czeladnika samotnego i ucznia przyimie piekarnia. Jarocin, św. Ducha 19. F1968

Dziewczynka do bawienia dziecka lub starsza panienka może się zgłosić. Janicka Jarochowskiego 26. 23401

Służbiowa ze znajomością księgowości przybrotliwej zaraz. Warsztat Samochodowy, Poznań, Gen. Świerczewskiego nr 45. 23395

Wychowawczy kwalifikowany do Domu Dziecka w pobliżu Poznania przyjmie zaraz MKOS Poznań, Matejki 56. 23357

Z traktorzystów na Lanz-Bulldogi przyjmie Zespół Smolecki poczta Smolegów, pow. w growiec. Warunki wg Układu Zbiorowego dla rolnictwa. 10a-139

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Koryntynie, pow. Krotoszyński, poszukuje nauczyciela kierownika Spółdzielni oraz 1 księgowego. Spieszne zgłoszenia osób kwalifikowanych z życzeniem odpisać świadectw pod adresem jak wyżej. 10a-137

W Szpitalu Miejskim w Lubsku, pow. Krosno n/O, wakuje posada laborantki (sily wykwalifikowane). Pensa według tabeli p/ac Ministerstwa Zdrowia. Reszta warunków do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Szpitala. 10a-142

Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy do spraw Podatku Gruntowego w Poznaniu poszukuje

rutynowanej maszynistki

Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędą. Warunki według umowy. Zgłoszenia osobiste: Urząd Wojewódzki, plac Kolegiacki 17, Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy do spraw podatku gruntowego, pokój 527. 10b-256

Najciekawsze audycje radiowe na niedzielę 17. 10. 48

7.00 Sygnał czasu; 7.05 „Blaski i cienie wsi”; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Dziennik poranny; 8.30 Muzyka poranna; 8.55 Wiadomości Społecz. Kom. Radiofonizacji Kraju; 9.00 Muzyka poważna; 10.00 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w W-wie w 99 rocznicę śmierci Fr. Chopina; 11.30 Pieśni ludowe w wyk. chóru szkoły im. Królowej Jadwigi; 11.45 Przegląd filmowy; 11.50 Muzyka rozrywkowa; 11.59 Hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Poranek symboliczny; 13.00 Radiokronika; 13.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 13.15 Koncert dla przedmiotów pracy; 14.00 „Pieniądze leżą w błocie”; pogadanka; 14.10 „Miesto czy wieś? Kuba czy Grzesz”; audycja słowno-muz.; 14.35 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego z udziałem W. Nowakowskiego; 15.00 „Tajmy prosi do telefonu”; koncert muzyki rosyjskiej z ndz. Marii Kurenko (sopr.); 16.45 „Nowe księżki”; telefon; 17.00 Koncert Radziec. Zespołu Pieśni i Tańca; 18.00 „DeKret niebieski”; opowiadanie J. Pogana; 18.15 „Aleksander Michalowski”; w X rocznicę śmierci; 18.35 „Melodie Świata”; 19.00 „Teatr Eterek”; II audycja rozrywkowa; 19.30 Skrzynka ogólna nr 122 — listy radiosłuchaczy omówi A. Sikorski; 19.40 Piosenki Wybrzeża z Gdańska; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.45 Lokalne wiadomości sportowe; 21.00 „Z życia Związku Radzieckiego”; — „Piosenki z filmów Radzieckich”; Wykonawcy: A. Kawęca (mezzosopran), Jerzy Adamczewski (baryton), H. Szeperka (fakom). Komentarz słowny dr. Zofii Liasa; 21.30 „Europa polskim górnikom”; 22.00 Wiadomości sportowe ogólnopolskie; 22.10 Muzyka taneczna. dyryg. Jan Cajmer; 22.45 Przekrój dziesięciu tygodnia w Wielkopolsce; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Redaktor naczelny: Jan Zagierski

Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-72, 62-70 i 74-24

Biurowo ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr, tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499

Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72 Konto PKO Poznań V-4499

W sprawach ogólnych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ

K — 54059

Polskie Zakłady Zbożowe

zatrudnią natychmiast

Kierowników

młynów

posiadających odpowied. kwalifikacje

Zgłoszenia prosimy kierować

do Sam. Referatu Person. P. Z. Z.

w Szczecinie

ul. Królowej Korony Polskiej nr 24

10b-241

P. K. O. OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 6-19-tej, skiego 10 I piętro — Tel 64-75 i 62-70 (wewn 5) —

w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel 64-75 i 62-70 (wewn 5) —

Student II-go roku A. H. poszukuje pracy. Oferty G. Wlkp. nr 23411.

Miód, samodzielna osoba do pracy do mat. rodziny. Oferty G. Wlkp. nr 23409.

Krawcowa szyje po domach. Oferty PAR, Ratajczaka 7 — pod 10,459. p8125

Student mechaniki szuka zajęcia. Oferty G. Wlkp. nr 23401.

Księgowy przyjmie posadę w inst. prywatnej ul. Górczycy. Oferty G. Wlkp. nr 23376.

Początkująca siba biurowa obozyczna księgowości i maszynistką poszukuje pracy zaraz. Of. G. Wlkp. nr 23361.

Matuszyna poszukuje posady w biurze. Oferty G. Wlkp. nr 23416.

Nauka

Korespondencyjne kursy języka obcych. Informacje: Warszawa, Bracka 18 m. 26. 10b-29

Kursy pisania na maszynie Słepi metoda, wszystkich palcami — Piotr Pyszczyk, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowe. p7832

Wieczorowe i przedpołudniowe kursy handlowe rozpoczynamy 2 listopada. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p7959

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 10b-192

Księgowość z przybitką, uproszczoną i podatkową, do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przygotowania Handlowego, pl. Wolności 2. 10a-122

Tańców nowoczesnych wycucha Adela Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 2a. 23301

Lekcje języków w dziele dyrektora kursów językowych. Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 23268

Osobiste

Przepraszam za zniwagę skierowaną przeciw Prezesowi Pow. Z. M. P. Poznań, of. Stefanowi Sobalskiemu, Mieczysław Szuknicki, Biskupiec. 23354

Sprzedaje

Eleganckie getry męskie poleca hurtowo „Botina” Kraków, Stradom 5. p7446

Antyki i drogerie sprzedają i polecają przybytki dla dzieci BORSAL ERBE. 10a-12

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż kupno, Komis „Lamus”, Sieroca 5/6. p7808

Linoleum, sienniki, worki, koce, sznurki, liny, Pertek, Kraszewskiego 17. 10a-32

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p7746

Parcele otoczone zieleńcami w Antoninie również na spłaty sprzedaje Czubkova, Libelta 10, Tel. 21-74. c3301

Tapczany, fotele, pokoje kombinowane wykonanie fachowe, poleca Kopyczki, Szkoła 2. 10b-165

Mebel biurowy i różne inne korzystnie. — Janiak, Poznań, Rybaki 6, magazyn mebli. p7924

Gabinet mebli, mahon, gwarantowane wykonanie, korzystnie. Magazyn mebli Janiak, Poznań, Rybaki 6. p7919

Książki, księgozbiory, polskie, obcojęzyczne kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. 10b-197

Pianino pierwszorzędne okazynie sprzedam, Kopernika 6 m. 12. 23114

Biuro amerykańskie żaluzjnie, jak nowe, okazynie. Magazyn mebli Janiak, Poznań, Rybaki 6. p7923

Plac 4100 m² uzbrojony, barakiem mieszkalnym ca 12x60 m. Językach, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16-17. p8059

Kamienie trzypiętrowa składem mieszkaniem, bez diugu, 1.900.000. — (Gnieźno) sprzedam. Gnieźno, Mickiewicza 3 m. 6. 10b-234

Cieciarkówkę 4-5-ton Miesse z uszkodzonym nieczynnym motorem na dobrych gumach zamieniamy na traktor-ciągnik 25-55 KM ewentualnie sprzedamy. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” Września, ul. Lenina 27, tel. 26. 10a-130

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Gorzowie, Władysław Szymański, mający kancelarię w Gorzowie, ul. 30 Syczyńska nr 23, na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 18 października 1948 o godz. 11 w Gorzowie, ul. Mieszka I nr 7, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Ogrodnika, składających się z 1) radia 4-lampowego, 2) tapczanu, 3) zegara ściennego;

dnia 18 października 1948 o godz. 12 w Gorzowie, ul. Łokietka 32, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Władysława Jasńskiego, składających się z motocyklu marki BSA 600 ccm;

dnia 18 października 1948 o godz. 12.30 w Gorzowie, ul. Armii Polskiej 40, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Alfonsa Balcerkiewicza, składających się z radia 3-lampowego i pianina marki „Jonatan”

oszacowanych na łączną sumę 139 000 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Władysław Szymański

10b-257 Komornik Sądu Grodzkiego w Gorzowie

Przetarg nieograniczony

Jednostka Wojskowa 1657 we Wrześni ogłasza przetarg nieograniczony:

Na roboty remontowo-budowlane w Gutowie Małym.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można u Kwatermistrza Jedn. Wojsk. nr 1657 we Wrześni.

Oferty zalokowane bez znaku firmy z napisem przetargu należy składać w Kancelarii Kwatermistrzostwa J. W. 1657 we Wrześni do dnia 20. 10. 48 r. godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi 23. 10. 48 r. o godz. 15.

Jednostka Wojskowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz wyboru dowolnego oferenta.

10a-136 Dowódca Jedn. Wojsk. nr 1657

Zamienie pokój kuchnia (Willa) na dwa pokoje kuchnia, za dopłatą. Oferty nr 3075 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3369

Zgubiono dowód rejestracyjny na samochód osobowy Adler nr H-46565 wystawiony przez Urząd Wojewódzki Poznański. 10a-133

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Łukaszewskiej, Rozalia Tonn, Poznań. 23371

Zgubiono indeks UP nr 8907 na nazwisko Zygryd Tomiak. F1962

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Radzyń (Podl.) na nazwisko Stefan Gomułka, rocznik 1913. 10a-147

Zgubiono kartę rej. RUK, świad. czel. murarskie. Kazimierz Łukaszewski, Michałowo, pow. Gostyń. 10a-145

Na trasie Prusy — Witaszycy zgubiono dnia 25. 9. 1948 kartę rejestracyjną RUK Krosno n/O, wystawioną na nazwisko Edmund Tomaszczyk, zgubione proszę o zwrot, Edmund Tomaszczyk, Prusy, p-ta Witaszycy, pow. Jarocin. 10a-144

Zgubiono kartę rowerową nr 899 na nazwisko Władysław Kulakowski, zamieszkały Pięruszycy, gmina Czermin, pow. Jarocin. 10a-143

Zgubiono dowód rejestracji RUK Leszno, Walery Zablocki. 10b-254

Zgubiono książeczkę RUK Poznań, legitymację H. Cegielski nr 26154, zameldowanie milicyjne, inne dokumenty na nazwisko Marian Szubert. 23352

Skradziono kartę RUK Gorzów dowód osobisty, Jan Konstanty, Krzyska, gm. Bogdaniec, pow. Gorzów. 10b-247

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK wydaną w Koszalinie na nazwisko Józef Kędra, Zielona Góra. 10b-243

Skradziono dokumenty, prawo jazdy srofa, Bronisław Czajka, Stróżewo, pow. Chodzież. 10b-244

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Poznań, legitymację PPS, Związków Zawod., zameldowanie milicyjne — Jan Szczypanik, Poznań. 23360

Znaleziono psa (czarny wilk) odebrać Cieszyńska 16 m. 2. c3363

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Szamotuły, Mrdówczyski Hipolit. c3357

Zgubiono legitymację nr 3163 wystawioną przez Urząd Woj. Poznański, kartę rejestracyjną RUK Krosno Odr., na nazwisko Aleksander Emche. 10a-149

Zgubiono zameldowanie milicyjne, zaświadczenie RUK Szamotuły, legitymację Zw. Zawodowego, kartę rowerową, Kazimierz Linke, Batorowo. 23421

Poszukiwania rodzin

Rodzina z zagranicy poszukuje Adama, Kazimierza Nalborckich zamieszkałych Warszawa, Krucza 13. Zgłosz.: Rudnicki, Zielona Góra, Nowomiejska 27. 10b-246

Transporty

Transporty samochodami wykonuje „Wspólny Transport”, Poznań, Norwida 13, tel. 92-46. 10a-36

koźne

Wypożyczalnia ubrań sukien Siedubych welonów Ciesielski, Paderewskiego 1. p7261

Pracownia kapeluszy tanio sprzedaje — przerabia, Wroneńska 24. p8134

Kapelusze damskie, berety w pięknych fasonach poleca „Jeanette”, M. Focha 32 m. 7a, tel. 61-79. Wykonujemy również powierzonych materiałów. Hmrt — Detal. 23367

Matrymonium

Fotografistka retuszerka przytożna, wyszukana, do lat 30, chcąc posłużyć właściciela zakładu fotograficznego proszę o złożenie oferty fotografii do Głosu Wlkp. nr 10a-141

Panna, lat 37, przystojna, religijna z większym posagiem i kompl. wyprawą, zapozna kulturalnego pana na wyższym stanowisku lub samodzielnego kupca, Cel matrym. Oferty nr 3066 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c3360

Zęby

Skradziono książeczkę wojskową RUK Krosno Odr., kenkartę, zaświadczenie zameldowania na nazwisko Henryk Kapusta, Gubin. 10b-231

Zgubiono dnia 30 września na trasie Legnica — Świdnica w wag. II kl. torbę damską z dokumentami na nazwisko Aniela Matuszek, zam. Poznań Prusa 2 m. 5. Znalazca przesyła jest o zwrot dokumentów. 23381

Oferty Głos Wlkp. nr.....

Na ogłoszenia czytowane (jak podano wyżej) w nagłówku wymagające złożenia ofert, prosimy o kierowanie odpowiednich listów pod naszym adresem oddzielnie na każde ogłoszenie nigdy zbiorowo w jednym liście na kilka ogłoszeń. Wiewym dozwolnym narozniku koperty lub pocztówki prosimy o wyraźne napisanie numeru ogłoszenia abyśmy mogli wręczyć korespondencje inserentów bez otwierania

Głos Wielkopolski

Poznań

ul. Wyspiańskiego 10, I ptr

33596

Adres inserenta wskazujemy (zamykając) do dołączenia znaczka pocztowego tylko wówczas jeśli inserent upoważni nas do tego oddając w ogłoszeniu Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr.....

Administracja

4 285

STRONA 5

Mile złego początku a w końcu... więzienie

Michał Pazała z Kępna, obecnie zamieszkały w Kamieniomieście, ul. Ptasia 5, był buchalterem i skarbnikiem pewnej organizacji w Kępnie. W pewnym dniu Pazała ułoił się w niewłaściwym kierunku, a kasa organizacji wykazywała większe braki gotówkowe.

Zapówka nie pomogła

Walentina Wittmann, z domu Tomczak, zamieszkała w Małej Dąbrówce (ulica Oświęcimska 2), została przytrzymana przez funkcjonariuszy M. O. na targu w Kępnie za nielegalne skupywanie masła przed godziną 10.

Aby uniknąć konsekwencji i skłonić milicjanta Pietruszyńskiego do zaniechania spisania protokołu karnego, wręczyła mu 500 zł. Zapówka jednak nie pomogła i Wittmannowa znalazła się za usiłowanie przekupstwa urzędnika na ławie oskarżonych przed Sędem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kępnie. Sąd nie dał wiary tłumaczeniom Wittmannowej, jakoby nie zamierzała przekupić milicjanta, lecz chciała w ten sposób zapłacić karę za nieprzebranie przepisów skupu nabiału, i skazał ją na sześć miesięcy więzienia. (md)

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrowo, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego ogłoszenia płatne drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8-10 i 15-17.

Z sali sądowej. Przed Sędem Okręgowym stanął Jan Schumann z Ostrowa (ul. Polna) oraz żona jego Weronika oskarżeni o odstępstwo od narodowości. Na rozprawie zeznawało około 20 świadków, bowiem Schumann w czasie okupacji zatrudniony był w charakterze magazyniera w Kolejowych Warsztatach Wagonowych i z tego powodu znał go prawie wszyscy pracownicy. Wielu z nich złożyło obciążające zeznania i dlatego Sąd wymierzył mu karę sześciu miesięcy więzienia, żonie jego zaś dwa tygodnie aresztu.

Wojciech Weil z Ostrowa skazany został za odstępstwo od narodowości polskiej na jeden miesiąc aresztu. (md)

Śmiertelny wypadek. W poniedziałek przed południem najechał samochód przechodzący ulicą 87-letnią staruszkę Marię Odaszową, zam. przy ul. Armii Czerwonej 42 tak nieszczęśliwie, że kilka godzin po wypadku zmarła.

Na zakończenie „Tygodnia Miłośrdzia” odbyło się w Ostrowie w niedzielę uroczyste zebranie, które zajął wiceprezes „Caritasu” p. Wojciech Idzior. Referat wygłosił ks. mgr Nowosielski. Spiewał Chór Kościelny. Nadto uroczajliwie zebranie występy młodzieży.

Miejska Czytelnia Czasopism — Dom Kultury (dawniej Strzelnicza Miejska) wjeżdża do ul. Wolności, otwarta jest w dni powszednie od 16-20. Do użytku obywateli są tam wyłożone bieżące dzienniki, tygodniki i miesięczniki.

Z Archiwum Miejskiego. Kierownik Drukarń Państwowych p. Marszałek, złożył do dyspozycji archiwariusza miejskiego zbiór druków wydanych od czasu odzyskania niepodległości, księgę adresową z roku 1938, roczniki „Ambsblattów” z lat 1940-1944 itd. Zarząd Archiwum Miejskiego, składającą tą drogą podziękowanie, wyraża nadzieję, że czyn ten wkrótce znajdzie licznych naśladowców. (md)

Od Administracji

Wielu z naszych Czytelników i Prenumeratów, szczególnie z mniejszych ośrodków, natrafia na pewne trudności w regularnym i punktualnym otrzymywaniu „Głosu Wielkopolskiego”. Pragniemy więc w tym miejscu poczynić pewne wyjaśnienia i udzielić kilku wskazówek, aktualnych szczególnie dla Czytelników z prowincji.

Na wstępie musimy zaznaczyć, że pismo nasze jest antydatowane. Znacząco, że numer, który wyszedł z druku np. w dniu 15 bm, nosi datę 16. w odróżnieniu od innych pism, które drukowane np. 9 noszą datę tego samego dnia.

Pragniemy też udzielić kilku wskazówek dotyczących prenumeraty naszego pisma. Istnieją dwa różne sposoby abonowania „Głosu Wielkopolskiego”. Pierwszy z nich to tzw. prenumerata indywidualna, bezpośrednio w administracji. Zamawiający przysyła wtedy na nasz adres przekazem pocztowym lub P. K. O. V-4499 należność za abonament, zaznaczając na przekazie, że wpłata dotyczy prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego” za pewien okres czasu i podaje też adres, pod którym dziennik należy kierować. Często nawet zamawiający zawiadamiają nas o dokonaniu wpłaty specjalnym listem. W wyniku tego rodzaju zamówienia kierujemy każdy numer pisma pod opanką na adres odbiorcy, poczta zaś musi traktować taki numer jako oddzielną przesyłkę.

Drugim sposobem abonowania „Głosu Wielkopolskiego” jest tzw. prenumerata zleceniowa — za pośrednictwem placówek pocztowych. Jak wiadomo wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe na terenie całego kraju, a nawet ich listonosze w terenie, przyjmują zgłoszenia na prenumeratę naszego pisma do 20 każdego miesiąca — na miesiąc następny. Wystarczy na najbliższej poczcie lub nawet u listonosza za-

po dłuższych poszukiwaniach organa M. O. przytrzymały Pazałę z powodu kradzieży 2000 zł w Kamieniomieście.

W dniu 12 października odpowiadał on za defraudację przed Sędem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kępnie. W wyniku rozprawy Sąd przyjął, że Pazała przywłaszczył sobie 75 000 zł i skazał go za to na jeden rok i sześć miesięcy więzienia. (md)

Gdy kłócą się kobiety...

Pomiędzy Anną Puchałową z Kozi Wielkiej powiat Kępno, a jej sąsiadką Lidią Hertel, dochodziło często do kłótni, a w dniu 31 marca br. do bójkii, w toku której Puchałowa uderzyła Hertelową łopatą w rękę tak, że spowodowała pęknięcie kości łokciowej. Epilog bójkii znalazł się w dniu 12 października br. przed Sędem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kępnie. Puchałowa skazana została na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. (md)

Z Jarocina donoszą:

Wysokoskrobiowe ziemniaki

W okolicach Taczanowa znajdują się w uprawie wysoko-skrobiowe, białomięśne kartofle odmiany „Tygrys”. Ziemniaki te zawierają do 26 proc. skrobi. W roku bieżącym stwierdzono wprawdzie tylko 23 proc. skrobi, jednakże inne odmiany uprawiane w tej okolicy zawierają w tym roku tylko od 14-17 proc. Byłoby wskazaniem, aby tą ceną odmian zainteresował się przemysł ziemniaczany. Wykupienie sadzeniaków i dokonanie selekcji tej odmiany miałyby kolosalne znaczenie gospodarcze dla wspomnianego przemysłu.

Zlikwidowano ognisko cholery drobiu

Inspektor Hodowli Pow. Zw. Sam. Chłopskiej w Jarocinie stwierdził w tych dniach w miejscowości Bogusław pod Jarocinem ognisko cholery wśród drobiu. Energiczna akcja zapobiegawcza przyczyniła się do zlokalizowania choroby. Ofiarą groźnej choroby padły 132 sztuki drobiu.

Budowa silosów w szkole rolniczej

W Średniej Szkole Rolniczej w Pleśzowie przystąpiono przed kilku dniami do budowy dwóch silosów do kwaszenia pasz. Zostaną one wykonane w terminie do 16 bm. Budowę wspomnianych silosów, których koszt wyniesie 22 tys. zł, zaprojektował inspektor hodowli Z. S. Ch. z Jarocina p. Dembowski. Akcję finansuje Wydział Pow. w Jarocinie.

Czy trochę nie za drogo?

Z dniami 1 października br. — jak do nasilił się — podwyższona została cena biletów na koleje dojazdowej na odcinku Pleszew-miasto i Pleszew dworzec główny. Obecna podwyżkę przyjęło z wielkim rozgorzaniem, a na głowy inicjatorów tej podwyżki syją się słusne gromy. Bo 30 zł za trzy km jazdy, to rzeczywiście trochę za dużo. (bg)

mówić dziennik, wpłacając należność za abonament. Odpadają wtedy takie sprawy jak chodzenie do oddległego nierz Urzędu i wypełnianie i nadawanie przekazów wysyłkowych oraz koszty związane z przekazywaniem pieniędzy. Odpada też wtedy potrzeba wszelkiej korespondencji. Omawiany sposób prenumeraty ma jeszcze tę przewagę nad poprzednim, że poczcie ułatwia się znacznie pracę, co znów dodatnio wpływa na szybkie i punktualne doręczenie pisma.

Egzemplarze naszego pisma, zamawiane zbiorowo za pośrednictwem placówek pocztowych przychodzą często wcześniej i bardziej regularnie od egzemplarzy pod opaską, mimo, że jedne i drugie są przez Administrację nadawane jednocześnie, codziennie przed godziną 5 rano.

Biorąc pod uwagę powyższe względy, polecamy naszym Czytelnikom prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” za pośrednictwem najbliższych Urzędów Pocztowych lub ich listonoszów, którzy do dnia 20 bm, przyjmują zgłoszenia na listopad.

GOSTYN

Poświęcenie domu robotniczego

Ostatnio odbyła się piękna uroczystość poświęcenia pierwszego dla rodziny robotniczej domku, postawionego dzięki niestrudzonemu zabiegom ks. rady Olejniczaka z ofiar tegoż społeczeństwa. Ks. Olejniczak powziął myśl budowania dla rodzin o licznych potomstwie nowoczesnych domków, które z czasem mają utworzyć całe osiedle „Dobra Wola”. Na razie stanął jeden taki domek, lecz można przypuszczać, że inicjator tej akcji nie spocznie, dopóki nie stanie ich więcej.

Uroczystość poświęcenia pierwszego domku zgromadziła licznych przedstawicieli społeczeństwa. Przemówił do obecnych ks. Olejniczak, a poświęcenia dokonał ks. prob. Szczyński. Do uświetnienia uroczystości przyczynił się chór „Fredreum”.

Wystawa prehistoryczna. Od nie dawno w otworze gościła w sali gimnazjalnej wystawa odkrytych w Wymysłowie przedmiotów. Skromna ta, bo nie goniąca za efektami reklamowymi, wystawa, ilustrowała znakomicie wyniki, jakimi się mogą poszczycić nasi prehistorycy w obecnym roku. Niestety zwiedzających było niewiele, a szkoda, bo wystawę warto było zwiedzić.

„Dyplomy” dla hodowców

W powiecie jarocińskim dokonano ostatnio licencji tryków, buhajów i knurów. W wyniku tych licencji zakwalifikowano do hodowli 8 tryków Merino-Prekosów, 25 buhajów rasy nizinnej oraz 15 knurów ostrochuchych.

Korespondent ze Środy pisze:

Otwarcie Domu Ludowego w Czarnotkach. W dniu 10 bm. odbyło się otwarcie Domu Ludowego w Czarnotkach, wybudowanego wspólnymi siłami członków tamtejszej Straży Pożarnej przy pomocy miejscowego Zarządu Gminnego. Pomocy udzielił Zarząd Gminny w Zaniemyślu w sumie 240 000 zł. W uroczystościach otwarcia, wzięli udział p. wicestarosta Stępiak, wójt Błaszki oraz Komendant Powiatowej Straży Pożarnej, Otwarcia domu dokonał p. wicestarosta Stępiak.

1 300 000 zł na odbudowę Warszawy. Akcja zbiorkowa przeprowadzona na terenie powiatu średzkiego przyniosła w miesiącu wrześniu sumę w wysokości 1 300 000 zł.

Sport. W dniu 10 bm. odbyły się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo POZPN klasy C na stadionie miejskim pomiędzy KS PMT Poznań a KS ZZK Polonia Środa z wynikiem 1:0.

40 000 zł na Caritas. Zbiórka na Caritas przyniosła 40 000 zł. Dotychczas z pieniędzy tych zostały zakupione węgle i inne najniezbędniejsze artykuły, które zostaną rozdzielone pomiędzy najbardziej potrzebujących.

Fundamenty pod przyszłą gminę. W szybkim tempie przystąpiono do budowy domu administracyjnego gminy wiejskiej Środa, który powstanie przy ul. Harcerskiej. Obecnie założono już fundamenty, prace murarskie postępują szybko naprzód.

Nowy zespół muzyczny. Przy świetlicy tamtejszej cukrowni powstał nowy zespół muzyczny, który zdobył sobie uznanie jednego z najlepszych. Zespół pracuje pod kierownictwem inż. Malińskiego, kapelmistrzem jest p. Urbański.

W ostatniej imprezie jaką zorganizowano p. t. „przy sobocie po robocie” zespół ten w części artyst. wykonał kilka poważnych utworów, a wśród nich własne kompozycje inż. Malińskiego. W czasie akademii urządzonej z okazji Święta Milicji zespół ten specjalnie wyróżnił się w części artystycznej.

Ziemia średzka przed stu laty. Na półkach księgarń ukazała się książka p. t. „Ziemia średzka przed stu laty” — Ludwika Gomalca, nauczyciela gimnazjum w Szamotułach. Autor przedstawia w książce zryw społeczeństwa średzkiego w czasie Wiosny Ludów. Książka traktuje również o konwencji jarosławskiej, która miała miejsce w Jarosławku pod Środą. Książka wydana została nakładem Powiatowej Rady Narodowej. Jest to już druga tego samego autora po wydanej przed wojną „Ziemii średzkiej”.

Gostyn i okolica!

Czytelnikom naszym podajemy do wiadomości, że

ogłoszenia do

„Głosu Wielkopolskiego” przyjmuje na warunkach obowiązującego cennika bez żadnych dopłat:

Ladusz Stawecki,
Gostyn, Rynek 17.

Prosimy o zwracanie się w sprawach ogłoszeniowych pod wskazanym adresem, co zaoszczędzi fatygi i czasu.

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓL i Diament

Przy bufecie hotelu „Monopol” Maciej Chelmiński poznaje młodą ekspedientkę Krystynę, której proponuje wieczorne spotkanie.

— W tym wypadku może pani śmiało sprawdzić. Na pewno się pani nie pomyli.

— Domyślam się.

— Panno Krystiu! — dobiegł zza bufetu głos mecenasa Krajewskiego.

Krystyna zrobiła ruch, jakby chciała odejść, lecz Chelmiński zagroził jej sobą drogę.

— Więc?

— Więc? — powtórzyła.

— Pókió osiemnasty. Jedenasta.

— To pamiętam. Ale...

— Jeszcze „ale”?

— Niech pan sam powie: czy warto sprawdzać tak małe cyfry? Wierzę na słowo.

Świecki roztargnionym spojrzeniem przesunął się po siedzących dookoła. Przy zajmowaniu miejsc wyniknął zrazu nieprzewidziany zamęt, ponieważ przygotowanych zawczasu kartek z nazwiskami zaproszonych gości nie zdążył Drewnowski z wiadomych przyczyn porozmieszczać przy nakryciach. Świecki uśmiechał się, usiłował czarować swoją gładką grzecznością, lecz w istocie rozszadzała go wściekłość. Widząc swego sekretarza poruszającego się dookoła stołu ze sztywnością manekina, zaciskał z pasji pięści. „Wykończę tego błazna!” — zdecydował stanowczo. W stronę Pieniążka wołał nie patrząc. Tylko od czasu do czasu dobiegał go bełkot dziennikarza.

Pieniążek znał prawie wszystkich zebranych i czuł się doskonale. Porzucony przez Świeckiego w momencie wejścia nowych gości, nie dał się skazać na samotność, chociaż Drewnowski też się gdzieś ulotnił. Z miejsca się więc uczeplił komendanta ostrowieckiego Bezpieczeństwa, majora Wrony. Był to chłopak zupełnie jeszcze młody, dwudziestoparoletni, niski i drobny, o chmurnej chłopciej twarzy, zniekształconej nieco głęboką blizną na policzku. Swoje obecne stanowisko zawdzięczał Wrone niedawnej przeszłości partyzanckiej. Ponieważ lubił się zabawiać i dobrze popić, Pieniążka obdarzał raczej sympatią. Był z nim od pewnego czasu na ty.

— Nieże już, widzę, popiłeś, bracie! — poklepał go przyjaźnie po ramieniu.

Pieniążek zachichotał.

— Pewnie, że popiłem. Ty też popijesz.

— Ech! — skrzywił się Wrona. — Nie lubię takich szop, to dobre dla zgnitych burżujów...

Pieniążek zatarł dłoń.

— Polubisz jeszcze... zobaczysz, że polubisz...

Nie zdążył się niestety rozgadać, bo odciągnął go na bok nasłany przez Świeckiego Pawlicki, naczelny redaktor „Głosu Ostrowieckiego”. Był to męczący, o silnym karku i wielkiej głowie tapira, Nikły Pieniążek sięgał mu do ramienia zaledwie. Tamten natarł na niego całym sobą.

— Wynoś się w tej chwili!

— Ja? — czknął Pieniążek. — Jeszcze czego. Ty się wynoś!

— Nie pójdziesz?

— A nie! Jest demokracja, czy nie ma demokracji?

— Nie pójdziesz?

Pieniążek stał z zadartą głową i bezczelnie się uśmiechał.

— Bardzo mi się tu po-podoba.

— To poczekaj...

— Gro-grozisz?

— Zobaczysz.

— Ty mi gro-grozisz? A kto kadził sanacji?

Pawlicki poczerwieniał.

— Milcz, bydlaku!

— Nie kadziłeś?

— Ciszej!

— Powiedz, że nie ka-kadziłeś...

Pawlicki nie wytrzymał.

— A ty?

— Ja? — wypiął się dumnie Pieniążek. — Pewnie, że kadziłem.

— No, to stul teraz pysk!

— Właśnie nie stule. I co mi zrobisz? Zawsze ka-kadzę rządzącym. A ty sam kadziłeś.

Pawlicki aż zsiniał z furii. Wrona wyraźnie spoglądał w ich stronę.

— Sam kadziłeś! — pisał Pieniążek.

Pawlicki zacisnął pięści i przez chwile się zdawało, że całym swoim ogromnym ciałem zwali się na Pieniążka. Opanował się jednak.

— Poczekaj! Jutro porozmawiamy. I odwrócił się plecami.

— Sam kadziłeś! — krzyknął za nim z tryumfem Pieniążek.

Świecki dostrzegłszy, że Pawlicki skończył rozmawiać z Pieniążkiem, skorzystał z pierwszej okazji, aby porzucić pułkownika.

— I co? — szepnął ujmując Pawlickiego pod ramię. — Zalałwił pan? Pawlicki machnął ręką.

— Szkoda z nim gadać. W sztok pijany.

— Psiakrew!

— Moim zdaniem lepiej go w spokoju zostawić. Trudno.

— Tutaj? Wykluczone.

— A jak zacznie się awanturować?

— No! — mruknął Świecki. — Na to są sposoby. Ale może słuszniej. Może rzeczywiście nie warto...

— Pewnie. Po co było zapraszać takiego typa?

— Ja go zapraszałem? Drogi panie!

— To skąd się tu wziął?

Teraz Świecki machnął ręką.

— Wszystko już jedno. Rozejrzył się dokoła.

— No, zdaje się, że już wszyscy są. Siadamy, co?

Teraz, gdy po owym krótkim zamięcia pozajmowano wreszcie przy stole miejsca, Świecki przez chwilę się zawahał, czy nie powinien pierwszym kielszkiem wnieść toastu na cześć

Pawlickiego. Szybko jednak doszedł do przekonania, że moment nie był od

wijającego z Weychertem Wrony. Wszyscy na razie zajęci Podchodzili właśnie do nich Szczuka

byli pośpieszonym nabieraniem na taci Podgórski, Świecki, zajęty rozmow

lerze. Półmiski z zakąskami krążyły

wą z wojskowym dowódcą miasta, z rąk do rąk. Świecki sam był zrepułkownikiem Bagińskim, wołał się

szta bardzo głodny, poza tym nie

nie zbliżał w tamtą stronę i z daleka znalazł w głowie ani jednego frazesu, obserwował skuteczność zabiegów

FILMA
dyskownicy
p.l.
PIOTY
KLEKSA
WYKONALI
JASKI i BILSKI

CENNIK

PIOTY	80
KLEKSA	60
PIOTY	25
KLEKSA	60
PIOTY	80

80
60

Ciastka z gliny, a jak żywe, niechaj leżą. Te prawdziwe...

...sam z ochotą wielką jem. Cóż to za wspaniały krem!

— Służę panom. — Dziękujemy, z dużym apetytem zjemy!